DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 5. Niedziela, 25 Grudnia (6 Stycznia.) 1866\7 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12 — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla ułatwienia różnym wojskowym i cywilnym władzom i urzędom wczesnego zapisywania się na *Dziennik Warszawski*, Dyrekcja podaje do wiadomości, że Zwierzchnicy tychże władz potrzebują tylko zawiadomić ją o tem, z wyszczególnieniem ilości żądanych egzemplarzy i na jaki czas pragną mieć Dziennik dostarczany, przyczem wyraźnie umieścić adres.

Władze wojskowe mogą zapisywać się nawet miesięcznie, z warunkiem, iżby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie o tem zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Należności za prenumeratę, stosownie do ostatnich ogłoszeń, wnoszone lub nadsyłane być mogą franco do Dyrekcji w każdym razie, lecz w każdym razie, przed upływem terminu, na jaki Dziennik zaprenumerowany został.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Grudnia (5 Stycznia).

S P R A W O Z D A N I E

o postępie czynności sprawdzenia tabel likwidacyjnych ułożone na podstawie wiadomości otrzymanych do dnia 17 (29) Grudnia 1866 r.

Numer.	Komisje.	Liczba nadeszłych tabel.	W tej liczbie ułożonych przez samych komisarzy	Ilość tabel nie przedstawionych. z dóbr większych.	Ilość tabel nie przedstawionych. z małych posiadłości	Liczba sprawdzonych tabel z dóbr: Prywatnych	Instytutowych.	Majorackich	Razem	Tabele sprawdzone obejmują: Dym.	Morgów.	W średniem przecięciu wypada na dym: Mórg	Pręt.	Ilość tabel przedstawionych Komitetowi Urządzającemu.
1	Kielecka. . .	1,257	—	48	2	1060	15	48	1123	30,380	310,963	10	70	1008
2	Warszawska .	1,735	8	23	7	1242	1	4	1247	23,895	411,406	17	65	1075
3	Krasnystawska	871	—	9	21	600	1	18	619	22,445	354,484	15	238	581
4	Kaliska . . .	1,836	—	124	27	943	14	42	999	21,146	219,908	10	119	712
5	Lubelska . .	887	13	3	3	601	—	11	612	16,977	278,386	16	12	457
6	Suwalska. . .	1,029	10	16	14	530	—	229	759	16,935	257,233	15	57	718
7	Olkuska. . .	835	3	7	—	438	16	19	473	13,738	141,319	10	86	384
8	Piotrkowska .	1,452	—	39	26	532	—	58	590	13,439	201,403	15	—	387
9	Płocka . . .	1,325	24	200	402	671	1	13	685	12,628	127,990	10	40	550
10	Łomżyńska . .	655	86	84	220	564	1	72	637	12,393	145,479	11	222	534
11	Bialska . . .	547	5	9	16	366	3	26	395	12,081	285,538	23	190	276
12	Włocławska .	1,483	1	177	16	834	1	81	916	11,541	165,263	14	97	811
13	Radomska . .	1,231	—	15	15	438	—	67	505	11,509	194,593	16	11	473
14	Siedlecka . .	1,405	—	40	35	619	—	57	676	11,189	226,137	20	63	551
15	Ostrołęcka . .	974	—	105	474	488	—	32	520	9,540	92,844	9	219	411
	W ogóle	17,522	150	899	1,278	9,926	53	777	10,756	239,836	3,412,946	14	105	8928

Uwaga 1. Oprócz powyższej ilości tabel (17,522), podanych do Komisij Spraw Włościańskich, odesłano do Rządów Gubernialnych z powodu przejścia dóbr duchownych na rzecz Skarbu, tabel 426.

Uwaga 2. Ilość tabel sprawdzonych w Komisjach obecnie 17 (29) Grudnia jest większą od liczby wyżej wykazanej (10,756), gdyż ta ostatnia podaną jest na podstawie miesięcznych sprawozdań złożonych przez Komisje, przez jedne za czas do dnia 1 (13) Listopada, a przez drugie do dnia 1 (13) Grudnia r. z.

Z liczby przedstawionych Komitetowi Urządzającemu tabel 8,928
Komisja Centralna zatwierdziła . . . 7,213
podług tych tabel przyznano:
włościanom na dymów 156,881
gruntów użytkowych morgów . . 2,120,315
w przecięciu na jeden dym około mórg 13½
właścicielom dóbr wynagrodzenia rs. 27,931,612
w przecięciu za jeden mórg około rs. 13 k. 17
czyli za jedną diesiatynę . . . . rs. 26 k. 34
Z liczby przedstawionych tabel nie zatwierdzono 1,715
z tych zwrócono Komisjom dla poprawienia 722
dla dokonania oszacowania 188
nie rozpoznano z powodu nierozstrzygnięcia niektórych kwestij 326
przypada do rozpoznania . . . . . . 479.

Z liczby tabel przez Komisję Centralną zatwierdzonych:

a) przesłano Komisji Likwidacyjnej do dalszego postąpienia 6,221
b) przygotowują się do odesłania . . . 317
c) nie mogą być odesłane z powodu nieotrzymania wszystkich tabel z całych dóbr 675

Komisja Likwidacyjna zarządziła wypłatę dla właścicieli dóbr wynagrodzenia Listami Likwidacyjnemi:
z tabel 5,890
na sumę . . . rs. 21,697,133

Z Komitetu Urządzającego odesłano do miejscowych Komisij Spraw Włościańskich dla wprowadzenia w wykonanie tabel 5,815

Zwrócono z Komisij Spraw Włościańskich tabel ostatecznie w wykonanie wprowadzonych 1,804.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: W ponowieniu niejednokrotnych rozporządzeń, dotyczących przestrzegania, aby na trotuarach nie składano żadnych przedmiotów wiele miejsca zabierających, nie prowadzono ręcznych wózków, nie noszono wielkich koszów i różnego rodzaju ciężarów na noszach, jak niemniej naczyń z wodą, która rozlewając się nietylko że oblewa przechodzących, ale nadto w czasie mrozów, staje się powodem ślizgawicy na trotuarach, utrudzającej i niebezpiecznej dla przechodniów; polecono raz jeszcze komisarzom cyrkułowym, jak najsurowsze dopilnowanie, aby podobne nadużycia nadal już się nie ponawiały, gdyż w przeciwnym razie, odpowiedzialność spadnie nietylko na stójkowych i rewirowych, lecz również na oficerów policyjnych i samych komisarzy. Przyczem z uwagi na zwyczaj wielu z tutejszych mieszkańców, dający się dostrzegać szczególniej na ludnych ulicach i w dnie świąteczne, że wziąwszy się w kilka osób pod ręce, idą w jednej linji po trotuarze, utrudniając tem nadzwyczaj swobodne dla innych przejście, polecono policji ostrzegać o tem osoby w ten sposób chodzące.

Zarząd drogi żelaznej konnej w Warszawie, — dla uniknienia wszelkich wypadków, uprasza publiczność o nieprzechodzenie drogi w chwili zbliżania się kursujących na nich karet, gdyż takowe ani prędko zatrzymane ani zwrócone być nie mogą.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, podaje do wiadomości, że dla ułatwienia przewózki łoju dostawianego z zachodnich gubernij Cesarstwa do Warszawy, artykuł ten w taryfie rzeczonej drogi zamieszczony w klassie 2-ej towarów, zaliczony będzie w ciągu 1-go półrocza 1867 roku, to jest po dzień 20 Czerwca (1 Lipca) do klasy 3-ej towarów, z zastosowaniem opłat przewozowych dla klasy tej ustanowionych.

Najwyższy ukaz imienny do kantoru dworu z dnia 1 grudnia. „Na pamiątkę upłynionego stulecia od urodzenia znakomitego historyka krajowego, niegdy rzeczywistego radcy stanu Karamzina, najmiłościwiej mianowaliśmy wnuczkę jego, księżniczkę Katarzynę Meszczerską, frejliną Najjaśniejszej Cesarzowej Jej Mości. *(Rus. Inw.)*

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w dniu 21 grudnia, udzielić raczył jenerał-adjutantowi, jenerałowi artylerji Bibikowowi order św. Aleksandra Newskiego, ozdobiony brylantami, z powodu upłynionych 50 lat służby jego w stopniach oficerskich. Na przedstawienie zaś jenerał-adjutanta hrabiego Perowskiego, z powodu uroczystości zaślubienia Cesarzewicza Następcy Tronu, Najjaśniejszy Pan udzielić raczył członkowi najświęto-

bliwszego synodu, protojerejowi cerkwi pałacowej i nauczycielowi religji Ich Cesarskich Wysokości, Janowi Rożdiestwienskiemu, order św. Anny 1-ej klasy. *(Tamże).*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Grudnia (5 Stycznia).

Gabinet wiedeński uczuł potrzebę powołania do pomocy w układach z Węgrami reprezentacji prowincij z tej strony Litawy, lecz ponieważ obawiał się zbyt silnej opozycji ze strony obecnej rądy państwa, rozwiązał dotychczasowe sejmy prowincjonalne, aby na nowo wybrane, wysłały nowych delegatów do rady państwa. Patent cesarski nie wspomina wcale, w jaki sposób będą się odbywały wybory deputowanych do sejmów prowincjonalnych, i z łona ich delegatów do rady państwa, czy według dawnego prawa wyborczego, czy też według nowego, mającego być nadanem przez najwyższą władzę. Czy gabinet wiedeński w nowej radzie państwa nie spotka silniejszej opozycji niż w dawniejszej, trudno przewidzieć, zawsze ciekawą będzie próba, jaka w przyszłym miesiącu będzie odbywała się w Wiedniu.

Zerwanie pomiędzy Turcją a Grecją może być znacznie przyspieszone, przez mianowanie w ostatnim z tych państw nowego gabinetu, którego członkowie, jako stronnicy idei wielkogreckiej, są zapalonymi przeciwnikami Turcji. Zresztą, jakikolwiekby gabinet stanął u steru rządu w Grecji, nie byłby w stanie stale okiełznąć sympatji ludności, i nie wiele też mogłyby wpłynąć rady obcych mocarstw. Tymczasem artykuł *Italie,* przekonywa o silnych sympatjach włoskich dla dążeń greckich. Mylną też była wiadomość podana przez dzienniki wiedeńskie o postawie Anglji w sprawie kandjocko-greckiej. *M. Herald* i *Standard,* dzienniki toryssowskie, służące za organa gabinetu londyńskiego, zaprzeczają wieści, jakoby odjęto dowództwo statku kapitanowi Pym, za przewiezienie rodzin kandjockich do Grecji, czemu też wcale nie przeszkadza Porta, jak donosi telegram z Konstantynopola. Gabinet angielski wprawdzie zabronił swym ajentom dyplomatycznhm brać udział w czynnościach komitetów filhelleńskich, zaleciwszy im zachowywać ścisłą neutralność i poleciwszy oznajmić rządowi greckiemu, iż w razie jego starcia z Portą nie będzie wcale interweniował.

Taka postawa gabinetu londyńskiego względem Grecji, jest w pewnym związku z jego postawą względem Stanów Zjednoczonych. Poseł angielski w Washingtonie, p. Bruce, zawezwał rząd związkowy do ścisłego zachowywania neutralności i oświadczył, iż nowy napad fenienów na Kanadę, Anglja będzie uważała jako dokonany przez rząd związkowy. Tymczasem stosunki pomiędzy Francją a gabinetem washingtońskim, stały się jak najprzyjaźniejszemi.

W Madrycie ciągle trwają aresztowania, a deportowani odwożeni są nie na wyspy Kanaryjskie, jak pierwotnie donos ono, lecz na w. Fernando Po, nad brzegami Gwinei, odznaczającą niezdrowością klimatu.

Według wiadomości telegraficznych, na w. Kandji rzeczy przyjęły obrót pomyślny dla Turcji, lecz doniesienia te wymagają koniec nie potwierdzenia, jako pochodzące ze źródeł tureckich.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

* JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, wczoraj powrócił do Warszawy z Petersburga.

Telegramy.

Bukareszt, *4-go stycznia.* **Całe ministerstwo podało się do dymisji, którą książę niechętnie przyjął. Nowy gabinet jeszcze nie został utworzony.**

Paryż, *4-go stycznia.* **Trzęsienie ziemi w Algierji sprawiło znaczne szkody.**

Wiadomości telegraficzne.

* *Marsylja, 2 stycznia.* Wiadomości z Konstantynopola z daty 26-go grudnia stwierdzają, że Porta poleciła adwokatowi korony odpowiedzieć na żądanie rządu włoskiego co do zadosyćuczynienia. Poselstwo włoskie otrzymało rozkaz nalegania i nie zgadzania się na żaden niezadowalniający układ.— Wiadomości z Aten, datowane 27-go grudnia, donoszą, że turcy atakowali po dwakroć powstańców tessalskich w górach Agrafa, lecz że zostali odparci aż na równinę Newropol. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Florencja, 2 stycznia. Opinione* donosi, że rząd włoski dał Porcie radę, ażeby przystała na żądanie Serbji co do ewakuacji twierdz. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 2 stycznia.* Nowy ambasador francuzki, p. Bourée, doręczył dziś sułtanowi swe listy wierzytelne. Porta zezwoliła na to, ażeby statki wojenne francuzkie, angielskie i ruskie przewoziły do Grecji rodziny emigrujące z w. Kandji. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń, 2 stycznia.* Wiadomości z Aleksandrji z 26-go grudnia donoszą, że przybyła do Malty korweta amerykańska, mająca zabrać na swój pokład aresztowanego Surratta. Wojska egipskie mają wrócić z wyspy Kandji przed 18-m stycznia.— Wiadomości z Bombay dochodzą do 13-go grudnia. Powstanie w państwie birmańskiem jest ukończone. W Kabulu obiegała pogłoska, że Anglja przyrzekła wypartemu Schir-Ali-Chanowi pomoc pieniężną, poczem tenże ma wkroczyć niezwłocznie do Kabulu. *(Tamże.)*

* *Florencja, 2 stycznia.* Król mianował jenerała Menabrea swym pierwszym adjutantem. *(Tamże).*

* *Lizbona, 2 stycznia.* Przyjmując w dniu noworocznym deputowanych, król oświadczył, że odwiedziny królowej hiszpańskiej świadczą o dobrem porozumieniu obu dworów i o zbliżeniu obu ludów bratnich. *(Tamże).*

* *Kopenhaga, 3 stycznia.* W ciągu ostatnich dni srożyła się w północnej Jutlandji silna burza morska. Podług telegramu z Hjörring, mieszkańcy tameczni zostali formalnie śniegiem zasypani i wszelka komunikacja jest przerwana. W Aarhuus srożyła się silna zawieja śnieżna. *(Tamże).*

* *Nowy Jork, 31 grudnia.* Wiadomości z Meksyksku donoszą, że marszałek Bazaine tak długo działać będzie na korzyść rządu cesarza Maksymiljana, jak długo francuzi pozostaną w Meksyku. *(Tamże)*

* *Southampton, 31 grudnia.* Flota sprzymierzona chilo-peruwiańska miała odpłynąć z Valparaiso w d. 20 listopada dla ścigania statków handlowych hiszpańskich. Rząd peruwiański uzbraja ciągle Arica i Callao. Minister finansów podał się do dymisji wskutek nieporozumienia z swoimi towarzyszami. Wojska stojące na wyspach Chinchas zbuntowały się i opanowały jeden statek, na którym chcą powrócić do domów. Spodziewano się wybuchu rewolucji w Antoquia w Nowej Grenadzie przeciwko Mosquera. *(Tamże).*

* *Berlin, 3 stycznia. Nordd. A. Z.* donosi: Na wezwanie Prus mianowały Bawarja i Saksonja swoich pełnomocników do układów i rewizij traktatu handlowo-celnego w Wiedniu. — Pogłoska o zamianie prowincji Hanau za prowincję hesko-nadreńską jest zupełnie bezzasadną. — *N. Preus.* uważa pogłoski dzienników co do nominacji p. Moltke na ministra marynarki, jako też wiadomość o reprezentacji marynarki przy sejmie związkowym, za pozbawione zupełnie wszelkiej zasady. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 3 stycznia.* Z Konstantynopola donoszą pod d. 2 b. m.: Porta otrzymała wiadomość o podlaniu się Selinos i Kissamos, twierdz położonych na zachodniem wybrzeżu Kandji. Powstańcy zostali zupełnie pobici, stracili 200 ludzi i uciekli ku morzu, gdzie po większej części zabrani zostali przez statki cudzoziemskie. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 3 stycznia.* Powstańcy ponieśli klęskę przy Phonia. Sześć tysięcy ochotników, greków i włochów, brało udział w walce. Okręgi Kissamos i Selinos zostały podbite. Parostatek wojenny *Ismail,* przywiózł 8,000 greków i trofea dostawione przez włościan. *(Tamże)*

* JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem, po powrocie z St.-Petersburga, przyjmować będzie dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) 186⁶/₇ roku o godzinie 10½ przed południem, w byłym Zamku królewskim, Jenerałów, Sztabs i Ober-Oficerów, Duchowieństwo wszelkich wyznań, Urzędników, Obywateli ziemskich i miejskich oraz Konsulów zagranicznych.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym, Aleksy Łarjonów, sztabs-kapitan inwalidnej N. 26 roty, przybywszy do łaźni parowej pod N. 2571/2 przy ulicy Rybaki egzystującej, nagle życie zakończył. — Tudzież Franciszka Mikutowicz, panna lat 30 wieku licząca, córka kucharza przy ojcu pod N. 821 zamieszkała, także nagle zmarła. — W tymże dniu, Karolina Mołczanow, sługa lat 25 licząca, jako mocno chora, będąc odesłaną na kurację do szpitala św. Ducha, tamże wkrótce zmarła. — Również dnia wczorajszego, Aleksander Heer, lat 42, zamieszkały pod N. 409 na Pradze, przechodząc ulicą Senatorską, nagle zachorował. — Wczoraj także na rogu ulic Przejazd i Nowolipek, znalezioną została mocno osłabiona Joanna Kowalew, żołnierka, lat 67 wieku licząca, która po podaniu jej pomocy lekarskiej zeznała, iż na placu grzybowskim najechał na nią niewiadomy sankarz, który ją mocno potłukł i sam zdołał zbiedz. — Tegoż samego dnia, Henryk Papke, parobek od piwowara, lat 34 wieku liczący, przybywszy z piwem na plac grzybowski, wziąwszy jedną z beczek na plecy, pośliznął się i upadł, skutkiem czego złamał sobie u prawej ręki dwa średnie palce, tak iż mu jeden natychmiast musiał być odjęty.

* (Rezultaty poborów do wojska.) Podajemy następujące cyfry ze sprawozdania przedstawianego Najjaśniejszemu Panu, a zamieszczonego w grudniowym zeszycie czasopisma *Wojennyj Zbornik.* Ogólne pobory do wojska w cesarstwie w 1865 i 1866 r. są trzecim i czwartym ogólnemi poborami, od 1863 r., na nowych podstawach odbytemi. Pierwszy pobór na tych podstawach miał miejsce w 1863 r.; drugi odbyty w końcu tegoż roku, uważany był za pobór 1864 r. Według wykazu poboru na 1865 rok należało pobrać 124,700 ludzi, kwity i wykupna zostały dostarczone za 18,120 ludzi; 785 rekrutów nie stawiło się, i tylko 105,136 ludzi zaciągnięto do wojska. Ponieważ oprócz tego z rozmaitych powodów podczas poboru zaciągnięto jeszcze 3,788 ludzi, ogólna liczba ludzi dostarczonych przez pobór 1865 r. wynosiła 108,924. Liczba osób które stanęły do poboru wraz z zapasowymi wynosiła 225,165. Liczba ta rozpada się w następujący sposób:

Wziętych do wojska	108,924	ludzi
Zapasowych odesłanych do domów.	68,991	„
Ludzi odesłanych z różnych powodów	47,250	„
	225,165	„

Na 108,924 wziętych do wojska, 84,141 miało od 20 do 25 lat wieku, a 24,783, od 25 do 30 lat. Na 47,250 odesłanych do domów, 6,936 nie miało wymaganego wzrostu, 4,245 nie miało przepisanego wieku, 17,546 miało wady cielesne, a 18,523 choroby chroniczne.

Według wykazu poborowego na rok 1866, klasa tego roku miała dostarczyć kontyngens 96,105 ludzi. Ponieważ złożono kwity i wykupna za 12,564 ludzi, a 9,8 rekrutów nie stawiło się, liczba rekrutów którzy wstąpili pod sztandary wynosiła 82,530, do której należy dodać 4,568 ludzi zaciągniętych do służby wojskowej podczas poboru z różnych powodów, co doprowadza kontyngens dostarczony przez klasę z 1866 r. do 87,098 ludzi. Ogólna liczba ludzi, którzy stanęli do poboru wynosiła wraz z zapasowymi 178,938 ludzi. Liczba ta rozpada się w następujący sposoa:

Wziętych do wojska	87,098	ludzi
Zapasowych odesłanych do domów.	50,881	„
Ludzi odesłanych z różnych powodów	40,059	„
	178,938	„

Na 87,098 ludzi powołanych pod sztandary, 73,417 miało od 20 do 25 lat wieku, a 13,681 od 25 do 30 lat.

Według narodowości i języka kontyngens z r. 1866 rozpada się w następujący sposób: Wielko-Rosja 56,389 ludzi; Mało-Rosja 19,142; Biało-Ruś 1,704; polaków 880; litwinów (1,376), łatyszów (1,749) i żmudzinów (852) 3,968; estończyków, karełów, czeremisów, wotjaków i mordwów 1,620; tatarów, baszkirów i czuwaszów 1,934; dysydentów (inowierców) 806; żydów 395; mołdawanów 161; niemców 85; cyganów

14;—razem 87,098. Z tych cyfr ukazuje się, że około 89% kontyngensu 1866 r. należy do narodowości ruskiej; należy pamiętać, że z małemi wyjątkami nasi rekruci przedstawiają wiele jedności pod względem języka. Rekruci prawosławni stanowią około 89%. Pod względem stanów, kontyngens 1866 r. rozpada się w następujący sposób: z klas przywilejowanych 213 ludzi; z jednodworców (włościan właścicieli) i znakomitszych mieszczan 949; emigrantów mołdawańskich 28; mieszczan 5,785; włościan rządowych i koronnych oraz osadników 38,795; włościan czasowo-obowiązanych i właścicieli 41,160; — razem 86,930. Przeszło 92% całego kontyngensu stanowią włościanie; 213 rekrutów z klas przywilejowanych są płatnymi zastępcami. Ogólna liczba płatnych zastępców w 1866 r. wynosiła 8,221 ludzi. Z 40,959 ludzi odesłanych do domów, 4,752 nie miało wymaganego wzrostu, 2,934 przepisanego wieku, 15,335 miało wady cielesne, a 17,958 choroby chroniczne. Pobór 1866 r. został ukończony bez żadnego niestawającego w 14 gubernjach i 25 prowincjach; w innych gubernjach było 978 ukrywających się.

* (Uroczystość uniwersytecka). Dnia 12 grudnia uniwersytet dorpacki obchodził 64-tą rocznicę swego istnienia. Na uroczystem posiedzeniu jego znajdowali się: kurator okręgu naukowego, wszyscy profesorowie i licznie zgromadzona publiczność. *(Rus. Inw.)*

---

* (Broszura w Rzymie). Chętnie powołujemy się na *Czas* krakowski, ile razy on, wychodząc ze sfery podstępnych zmyśleń, podaje cokolwiek ciekawego. Oto ogłosił on w pierwszym swym numerze z roku bieżącego bardzo ciekawą korespondencję z Rzymu, datowaną 25-go grudnia. Obejmuje ona treść mowy mianej przez papieża 17-go grudnia w kościele kapucynów przy ogłoszeniu dekretu beatyfikacji wielebnego Benedykta z Urbino. Lecz nabożne usposobienie ojca św. przy beatyfikacji nowego świętego kościoła katolickiego, zakłócone zostało niespodzianym wypadkiem. Sam on oświadczył, że w chwili gdy wyjeżdżał z Watykanu, doręczono mu drukowaną książeczkę, nadesłaną przez pocztę na jego imię. „Jest to dzieło", powiedział papież, „pewnego duchownego, który, smutno wyznać, należy do naszego kościoła, ale niestety! do kościoła zbuntowanego (*alla Chiesa ribelle*, t. j. do kościoła włoskiego rzymsko-katolickiego), i dobrze jest nam znany osobiście". Papież, wybierając się do kościoła, nie miał czasu przeczytać całą przysłaną mu książeczkę, i mógł jedynie przejrzeć ją pobieżnie; lecz i tu przekonał się on (są to słowa papieża), „że ksiądz ów między wielą innemi rzeczami, ośmielił się nam zarzucić, żeśmy naczynili za wiele świętych, chociaż wyraził jednocześnie ufność, iż się poprawimy na przyszłość". Ojciec św. nie mógł w żaden sposób objaśnić sobie takie nieposłuszeństwo i takie, podług słów jego, „zuchwałe wystąpienie przeciw władzy kościelnej". W wigiliję Bożego Narodzenia papież przyjmował powinszowania osób duchownych i świeckich. Zwracając się do prałatów i przypominając dawne czasy, ojciec św. „zaprzeczył rozpuszczonej niegdyś przez gazety wieści, jakoby książę Ludwik Napoleon, ścigany przez policję Grzegorza XVI i schroniwszy się do Spoletto, gdzie teraźniejszy papież był podówczas arcybiskupem, pożyczył u niego znacznej sumy pieniędzy, a potem niewdzięcznością mu odpłacił".

Ameryka.

* (Interwencja). *Nowy Jork, 22 grudnia*. Ortega wszedł do Meksyku w d. 18 grudnia. Sądzą, że działa on zgodnie z pp. Cortina i Canales, nie atakując jen. Escobedo. Mówią, że Campbell i Sherman powrócili do Nowego Orleanu nadzwyczaj zawiedzeni co do popularności Juareza i wrażenia wywartego w Meksyku przez pogłoski o interwencji amerykańskiej. Marszałek Bazaine zawiadomił, że wojska francuzkie pozostaną neutralnemi. *(Cor. H. B.)*

Anglja.

* (Polityka nieinterwencji). *Standard*, organ rządu angielskiego i stronnictwa torysowskiego, zaprzecza wiadomości o odwołaniu dowódcy statku angielskiego, który przewiózł niedawno do Aten kobiety i dzieci kandjockie; gabinet angielski nie tylko nie usunął lejtnanta Pym, jak o tem donosił *Monitor* wieczorny, lecz nawet nie udzielił mu nagany za czyn usprawiedliwiony, jak powiada *Standard*, „zasadami ludzkości." W każdym atoli razie Anglja zaleciła swym ajentom, ażeby przestrzegali odtąd jak najściślejszą w sprawach wschodnich neutralność, i zawiadomiła rząd grecki, że w razie wybuchu zajścia pomiędzy nim i Turcją, nie będzie wcale interwenjować. *(Nord.)*

Austrja.

* (Baron Beust). *Wiedeń, 1 stycznia*. Baron Beust nie wrócił jeszcze dotąd z Drezna, co jest powodem, iż ludzie skłonni do wyprowadzania z każdego faktu rozmaitych kombinacji, chcą upatrywać w tem manewr, na tem zależący, że minister spraw zagranicznych nie pozostaje w zupełnej zgodności ze swemi kolegami i chce przez swą nieobecność dać dowód, że nie brał udziału w układaniu dokumentów ogłoszonych w tych dniach. Lecz wersja ta jest błędna. Baron Beust oświadczył przed swym wyjazdem, że zgadza się na wszystkie środki przez rząd przedsiębrane, nie pospieszył zaś on z powrotem jedynie dla tego, że po stanowczem nakreśleniu programu rządowego, nie czeka go tu żadna nagląca praca. Wyprowadzano wnioski polityczne z tej także okoliczności, że książę Metternich udał się napowrót do Paryża bez naradzania się z baronem Beustem; lecz i ta okoliczność nie ma głębszego znaczenia, albowiem książę Metternich porozumiał się już poprzednio z baronem Beustem co do najbliższych celów polityki austrjackiej. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Proklamacja cesarza Maksymiljana). Następująca proklamacja została ogłoszoną w mieście Meksyku, 5-go grudnia: „Orizaba, 1 grudnia 1866. Meksykanie! Okoliczności wielkiej doniosłości, obchodzące dobrobyt kraju, doprowadziły nasz umysł do przekonania, że powinniśmy zachować władzę, która została nam powierzoną. Nasza rada ministrów, zwołana przez nas, zakomunikowała nam, jako swe zdanie, że dobrobyt Meksyku wymaga, ażebyśmy pozostali jeszcze na czele spraw, i uważaliśmy za nasz obowiązek wysłuchać tej prośby, i obwieszczamy jednocześnie, że zamiarem jest naszym zwołać kongres narodowy na podstawie rozległej i liberalnej, w którym wszystkie stronnictwa będą mogły wziąść udział; kongres ten zadecyduje, czy cesarstwo ma być utrzymane, i w razie uchwalenia jego dalszego istnienia, dopomoże nam do zredagowania praw zasadniczych, mających wzmocnić instytucje publiczne kraju. Doradcy nasi pracują nad wynalezieniem sposobów niezbędnych dla osiągnięcia tego rezultatu i przedsiębiorą jednocześnie środki, ażeby wszystkie odcienia narodu mogły zbliżyć się i zjednoczyć na tej podstawie. Meksykanie! Liczymy tymczasem na was, bez wyjątku żadnego stronnictwa politycznego, i postanowiliśmy prowadzić dalej dzieło odrodzenia mężnie i wytrwale, ażeby wywiązać się z misji, którą otrzymaliśmy od waszych rodaków. (podp.) *Maksymiljan*". *(Nord).*

* (Interwencja). Telegram z Nowego Jorku donosi, o czem już zresztą wiadomo, o rozczarowaniu się pp. Campbell i Shermana co do mniemanej popularności Juareza. Pogłoski o interwencji amerykańskiej w Meksyku nie znalazły dobrego przyjęcia. W każdym razie wojska francuzkie przestrzegać będą neutralności. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Polityka rządu). *Italie* ogłosiła artykuł o postawie, jaką przyjmie rząd włoski w kwestji wschodniej. „Włochy dowiodą światu," powiada ten organ rządu florenckiego, „że są godne tych wszystkich sympatij, które dopomogły im do zajęcia znowu, wśród ludów Europy, tego stanowiska, jakie one były utraciły. Nieprzyjaciele Włoch, którzy zapominają niekiedy, iż potrzeba być sprawiedliwymi, oskarżają fortunę, iż była zanadto ślepą dla włochów; przyjdą oni może wkrótce do przekonania, że fortuna nie była tak ślepą, jak im się wydaje. Przez zespolenie interesów ludzkości ze swemi własnemi interesami, Włochy służyć będą znowu sprawie cywilizacji, od postępu której zależy ich pomyślność."

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 1 stycznia.

Mądrzykowski fałszerz banknotów.— Opera: Orfeusz w Piekle.—Tajny okólnik *Dziennika Lwowskiego*.

Przyaresztowano w Krakowie technika i ogniomistrza Mądrzykowskiego za podrabianie biletów bankowych.—Policja zabrała także przyrządy do tej fabrykacji i pewną liczbę biletów, którym brakowało tylko czerwonego giloszu, a robota miała być bardzo udatna.—Trzeba wiedzieć, że Mądrzykowski należąc w r. 1863 do tej organizacji, był także fabrykantem rac, patronów, i petard—był w ścisłym sojuszu z Mierosławczykami, a ci ostatni wysyłali do niego swych ajentów.

W niedzielę przedstawiono na scenie polskiej poraz pierwszy operę buffo z niemieckiego „Orfeusz w piekle." O operze samej jako o pierwszej która na nazwę opery zasługuje, tylko tyle powiedzieć można, że gdyby nie pani Majeranowska, śpiewaczka opery warszawskiej, która jedynie tuteszą operę podtrzymuje, i p. Koncewicz, który powtórnie przeszedł ze składu towarzystwa dramatycznego ruskiego, do towarzystwa polskiego, to opera powyższa przedstawiła by nam była formalną próbę uczących się śpiewaków; lecz p. Miłaszewski (dyrektor) przezwyciężając to dobrze, a chcąc przecież ubawić dość licznie zebraną publiczność a operze większy nadać efekt, zdegradował ją na prostą komedyjkę i to komedyjkę dość gburowatej natury;—przystroił Marsa w kostium kozacki, który mimiką bratając się z królem piekieł (Pluto), wyrzekł kilka wcale niedorzecznych słów po rusku.—Lecz publiczność lwowska przekonała nas o swej moralności, zachowując się podczas wyprawionych przez p. Baranowskiego hec teatru marjonetek, jak najprzyzwoiciej.

Wychodzący od dziś we Lwowie: „Dziennik Lwowski" wydał okólnik tajny w formie listu litografowany. Rozdała go redakcja pomiędzy wielu członków większości sejmowej (polaków) i rozsyła na prowincję między dawnych komisarzy rządu mistyfikacyjnego, pomiędzy którymi niektórzy na kolędę orderami ozdobieni zostali, do dalszego propagowania zawartej w niej: tendencji. Okólnik ten pomiędzy innemi opiewa: „Szanowny Panie! Wypadki hyżo po sobie następujące, *a połączone z największą doniosłością w oddziaływaniu na losy nasze jako narodu polskiego*, niedozwalają nam tak *obojętnie jak dotąd*, zajmować się sprawą publiczną.. Przyszłość bowiem, niełudźmy się, *kryje najważniejsze dla nas następstwa*. Sprawa wschodnia bliska rozwiązania, *zmusi Europę zająć się ostatecznie tak groźną dla niej kwestją Polską*. Prócz tego narodowość nasza w ościennych państwach, wystawiona na najsroższą zagładę (?), którą Moskwa i Prusy starają się przeprowadzić z widoczną szybkością, aby w chwili, *gdy przyjdzie na porządek dzienny sprawa polska*, okazać światu, iż ani w Poznańskiem, ani w ziemiach zabranych niema Polaków. By zatem w obudwóch kierunkach odpowiedzieć naszemu stanowisku i przeznaczeniu, *my, jako cząstka obszernej niegdyś rzeczypospolitej polskiej, wszelkich użyć winniśmy wytężeń i najusilniejszą pracą imać się zadania, jakie nam właśnie przekazują obecne położenie i przyszłe wypadki*. Praca nasza organiczna obejmować winna przeprowadzenie organizacji tak gminnej jak i powiatowej *w duchu postępowym*; dalej ustalenie i podniesienie *dążności narodowych do najdalej dozwolonego kresu*. Obojętność w jednym lub drugim kierunku, powodowanie się osobistemi widokami lub stronniczemi względami, równa się zdradzie ojczyzny; *a biada tym, którzy się do niej przyczynią!* Spodziewamy się, iż Szanowny Pan *pojmiesz nasze dążności, do których urzeczywistnienia zechcesz się wspólnie z nami przyczynić* tak rozpowszechnieniem „Dziennika lwowskiego" *kierowanego w powyższym duchu* i zostającego pod naszą redakcją, jak również pracą swoją umysłową, oświecając nas w każdej kwestji krajowej *szczegółowo przy zbliżających się wyborach* różnorakich, światłą swą radą i pomocą. Z wyrazem rzetelnego szacunku i t. d."

Okólnik ten wyświeca najzupełniej stanowisko polaków do rusinów, zamaskowanie się pierwszych w obec rządu i zawsze i wszędzie głoszone hasło: „Wolna Polska w granicach z roku 1772." — Na nic by się nie przydały komentarze do owego okólnika, gdyż wyraźnie z niego dociec można, jak pojmują sterownicy Galicji dobre stosunki Austrji z ościennemi państwami. **Y.**

Paryż, 29 grudnia.

Koniec roku. — Stephens. — Manifest tak zwanego komitetu reprezentacyjnego. — Hotel Lambert. — Pseudo adwokat.

Koniec roku odznacza się prawie zawsze zupełnym brakiem wypadków. Ministrowie są obarczeni pracą około awansów, świat kupiecki jest zaprzątniony ruchem handlowym, jaki panuje zwykle przed nowym rokiem, ogół zaś publiczności nie myśli o niczem innem, jak tylko o kolendach, które musi rozdawać.

Z tamtej strony kanału panuje spokojność. Zapowiadano powstanie fenjenów na Boże Narodzenie, a tymczasem nic z tego nie było, a to dla następującego powodu: niezgoda zapanowała znowu w szeregach fenjenistowskich, tak, iż rzec można, że jest tam papież i anti-papież. *Times* cieszy się mocno z tych niesnasek: „Stephens", powiada on, „odbędzie podróż we Francji południowej dla roztrwonienia tam pieniędzy bractwa fenjenistowskiego, podczas gdy stronnicy jego, zawiedzeni w swych nadziejach, mają dość czasu do rozmyślań nad głębokością swej łatwowierności i nieroztropności."

Tak zwany komitet reprezentacyjny ogłosił obecnie manifest. Jest to arcydzieło głupoty i zarozumiałości, którego Bosak nie chciał podpisać, co spowodowało wycofanie się jego z komitetu reprezenta-

cyjnego. Manifest oświadcza, że polacy powinni liczyć na własne siły dla odniesienia zwycięztwa nad barbarzyństwem azjatyckiem (*Nota-bene*, siły te redukują się do armji złożonej z 1,500 uciekinierów, czyli włóczęgów emigracyjnych, którzy mają do walczenia z armją, liczącą miljon ludzi). Manifest zaleca jedność i zgodę, bez względu na ten pewnik, że „tam, gdzie jest dwóch polaków, muszą być koniecznie trzy stronnictwa."

Byłem w hotelu Lambert dla przypatrzenia się sprzedaży fantów. Jest tam mnóstwo rozmaitych drobnostek i widziałem dość piękne panie, sprzedające takowe. Lecz serce się ściska na widok tego hotelu, w którym Wolter powziął pomysł do napisania *Henrjady*, a Napoleon I narodził się w r. 1815 z panem de Montalivet i przekonał się, że wszystko zostało straconem. Smutno jest pomyśleć, że Czartoryski jest spadkobiercą po tych dwóch olbrzymach.

Proces 22-ch studentów nie przestaje być przedmiotem rozmów w świecie dziennikarskim. Powiadają, że studenci ci, dowiedziawszy się, że akta ich sprawy mogą być im zakomunikowane jedynie za wstawieniem się ich obrońców, zdobyli się na następujący żarcik: przebrali oni jednego ze swych kolegów za adwokata i posłali go prosić o zakomunikowanie akt. Żartowniś ten, zapytany, do jakiej korporacji adwokatów jest zapisany, odpowiedział, że należy do składu adwokatów miasta Nimes. Pisarz sądowy zasięgnął w tym względzie wiadomości z Nimes, zkąd odpowiedziano mu, że takiego adwokata nie ma tam wcale. Skutkiem tego, pseudo-adwokat został aresztowany. *X.*

Neapol, 27 grudnia.

Pojedynek pomiędzy umiarkowanym a czerwonym P. Tonello w Rzymie. – Kontrabandziści.

W tych dniach odbył się pojedynek pomiędzy p. Imbriani, głównym redaktorem dziennika umiarkowanego *La Patria* i p. Legazzo, bratem głównego redaktora dziennika krańcowego *Roma*. Polemika wywołana przez p. Imbrianiego, która przeszła wszelkie granice przyzwoitości społecznej, musiała koniecznie doprowadzić tych panów na plac bitwy, co wszelako nie zakończyło sporu, bo tak z jednej, jak i z drugiej strony gęsto padają obelżywe słowa, i jak się zdaje, nie prędko się to skończy.

Z Rzymu niema wiadomości. P. Tonello, jakkolwiek dobrze przyjęty przez papieża i kardynała Antonellego, nie potrafił dotąd uzyskać nic stanowczego. Dał on do zrozumienia kardynałowi, iż posiada pełnomocnictwo do zniesienia przysięgi składanej przez biskupów i zaprowadzenia ważnych zmian co do *exequatur*, ale kardynał podobno odpowiedział na te pojednawcze propozycje, szeregiem skarg na konfiskaty niektórych dóbr biskupich, czem teraz u nas wcale się nie zajmują. Zatem pojednanie, którego tak pewnym okazuje się *Monitor*, jest jeszcze w dziedzinie projektów, i p. Tonello będzie musiał uzbroić się w ogromny zapas cierpliwości, jeżeli nie chce tak skończyć, jak jego poprzednik p. Vegezzi.

Niedawno wieczorem zaszło starcie pomiędzy karabinierami a kontrabandzistami, którzy usiłowali wprowadzić do miasta przedmioty ulegające opłacie. Pomimo, że uciekli po bójce, pięciu z nich straż bezpieczeństwa ujęła tejże nocy na miejscu, a jednego następnego dnia. *G. P.*

Przysposobienie broni przez rewolucjonistów podczas powstania *)

(*Artykuł pierwszy*).

Ogólna uwaga o trudności napisania historji ostatniego powstania. - Dla czego buntownicy mieli ogromną liczbę strzelb myśliwskich. Komitet akademicki urządza w Warszawie fabrykę broni.— Dom Maciejewicza, główny punkt studentów agitatorów.—Sposób przysposobienia broni. — Ilość i cena.— Przyłączenie się komitetu akademickiego do organizacji miejskiej.—Podoficer Przedwojewski i jego spisek pomiędzy niższemi stopniami arsenału.— Nieporozumienie pomiędzy centralistami a studentami.— Oświadczenie Padlewskiego.—Jackowskiemu i Sokołowskiemu dają pieniądze na kupno broni. — Ustanowienie w Paryżu komisji broni.

Z zupełną słusznością możemy powiedzieć, że brak i zbyteczna obfitość materjałów, jednakowo stanowią przeszkodę dokładnemu przedstawieniu historycznych wypadków. Brak materjałów wyradza niczem nie zapełnione przerwy, narażając przy tem historyka na szereg mylnych przypuszczeń. Obfitość zaś nieopracowanych materjałów przy istniejącej w nich prawie zawsze sprzeczności, wymaga od historyka ogromnej pracy przygotowawczej, polegającej na krytycznem opracowaniu wszystkiego co zawierają w sobie świadectwa współczesnych. Trudność ostatniego rodzaju staje się szczególnie dotkliwą z powiększeniem się piśmienności. W skutku tego znakomity historyk angielski Bockle powiedział, że rozpowszechnienie się w średnich wiekach piśmienności było powodem zaciemnienia historycznej prawdy. Zjawisko to nie tylko nie zmniejszyło się, ale nawet powiększyło za naszych czasów i zapewne każdy choć cokolwiek obznajmiony z trudnością opracowywania surowych materjałów, zgodzi się z powyższą uwagą.

Na zasadzie tego, przydajemy szczególną wagę monografiom zamieszczanym w *Dzienniku Warszawskim*, które oparte są na starannem opracowaniu oryginalnych dokumentów. Praca tego rodzaju tem jest ważniejsza i tem bardziej zasługuje na wdzięczność, iż przy rozglądaniu istniejących o ostatniem powstaniu materjałów, dostrzega się w nich oba wspomnione powyżej braki. Jakkolwiek może się zdawać czytelnikowi dziwnym i sprzecznym z sobą nasz obecny wniosek, jednakże jest zupełnie prawdziwym. Postaramy się to wyjaśnić. Całe powodzenie buntu zależało na pomyślnem i szybkiem rozgałęzieniu w kraju robót przygotowawczych mających zależeć na zebraniu środków materjalnych i zjednaniu o ile można najwięcej stronników organizacji. Rozumie się także jednym z głównych warunków było zupełne ukrycie przed nami intrygi, a dla tego przewódcy osłonili spisek nieprzeniknioną tajemnicą. Wszyscy uczuwali nad sobą ciążenie jakiejś siły, ale skąd ona wychodziła, i jakie były zamiary kierowników całej sprawy,—to mało komu było wiadomem. Bardzo jasno, że przy takich warunkach cała istota intrygi rozpoczętej jeszcze w 1859 r., pozostała dla nas niedoścignioną. Wiadomość o tym czasie dostaje się z wielką pracą, tem bardziej, że spisek był prowadzony nie przez jedną osobę, ale jednocześnie przez przedstawicieli różnych stronnictw i kółek, w skutku czego w działaniach podżegaczy napotykają się bardzo często sprzeczności, niewyjaśnione dla nas. Ażeby zupełnie wyjaśnić sobie dokładnie wszystkie zasze wypadki, należy znać stosunki jednego stronnictwa do drugiego, to jest zrozumieć wewnętrzne życie rewolucjonistów, co jest prawie niemożliwem.

Jedni z przewódców tego lub owego kółka uciekli za granicę, inni zginęli w bandach, inni ujęci w samym początku buntu, przyznali się tylko do niektórych swych działań, przemilczawszy przytem o wszystkiem, co chociaż było im wiadomem, ale o co, z powodu nieposiadania faktów, nie mogli ich badać inkwirenci. Tym sposobem wiele pozostało niewyjaśnionego. W szczególności doznaje się tego przy badaniu stosunków zagranicznych towarzystw rewolucyjnych z tutejszymi podżegaczami i określeniu, jakie materjalne ofiary były poniesione na ostatni niedorzeczny ruch. To stanowi brak materjałów. Teraz spójrzmy na czem zależy ich obfitość.

Od października 1861 roku, to jest od czasu ogłoszenia stanu oblężenia w kraju do obecnego czasu, różne komisje śledcze wyprowadziły w przybliżeniu do 10 tysięcy spraw śledczych, zawierających w sobie wyjaśnienie tego lub owego wypadku, lub określających stopień winy i udziału zamieszanych do spisku osób. Każdy zgodzi się z nami, że nietylko krytyczne opracowanie, ale nawet i pobieżne przejrzenie takiej ilości spraw, wymaga ogromnej pracy i długiego czasu. Zajęcie podobnego rodzaju staje się zawilszem jeszcze z tego powodu, iż rzadko w której sprawie można znaleść zupełne szczere wyznanie przestępców; przeciwnie, robili go stopniowo, pod wpływem niezaprzeczonych faktów dowodzących ich winy, a dla tego należy starannie skupiać uwagę przy czytaniu dokumentów, żeby wycisnąć czasem z obszernej bardzo sprawy, zaledwie kilka potrzebnych wierszy. Przytem wielu z osądzonych, chcąc zmniejszyć swe przestępstwa, naumyślnie wikłało sprawy, przypisując bardzo często swe winy innym osobom, które zginęły w bandach lub uciekły za granicę. Można stanowczo powiedzieć, że przed przyjęciem zeznań jednej lub drugiej osoby, należy koniecznie znać jej moralne przymioty.

Po sprawach śledczych najdotykalniej przedstawiają życie podziemne i działania podżegaczy, drukowane plakaty, broszury i tajemne dzienniki, któremi tak obficie przewódcy obdarzali Warszawę, poczynając od 1861 do końca 1863 roku. Zresztą tego rodzaju materjały także wymagają wielkiej wprawy przy opracowywaniu. Z dokumentów tych, w większej części wypadków, można poczerpnąć tylko teorję, niezupełnie zgodną z rzeczywistemi faktami, ujawnionemi przez śledztwo. Nakoniec o ile nam wiadomo, nietylko osoby prywatne, ale nawet władze rządowe, nie posiadają całkowitego zbioru wszystkiego, co wydali podżegacze.

Korespondencje, różnemi czasami zamieszczane w naszych pismach w ciągu 1863 i 1864 roku, jakkolwiek pisane po gorących śladach spełnionego faktu, często w różnych gazetach rozmaicie przedstawiają jeden i ten sam fakt, co stanowi przeszkodę wyłącznego trzymania się tego rodzaju materjałów. Nakoniec wiadomości o wypadkach polskich zamieszczane w zagranicznych gazetach tejże epoki, prawie zupełnie nie wytrzymują krytyki. Układane najczęściej przez samych podżegaczy dla celów politycznych, w naprzód wytkniętym kierunku, bardziej są podobne do wielkich kaczek dziennikarskich niż do poważnego materjału.

Nie łatwo będzie przyszłemu historykowi wyjść z tego labiryntu sprzecznych i różnorodnych wiadomości, a dla tego opracowanie materjałów przez współczesnych wypadkom, mogących łatwiej objaśnić sobie ten lub ów fakt, nabywa ogromnej wagi, i jak wspomnieliśmy, zasługuje na wielką wdzięczność. Słyszeliśmy że jeden z emigrantów, który miał udział w buncie, podjął się napisać jego historję, ale od tej pracy, prawie nie można spodziewać się bezstronności i prawdziwego przedstawienia faktów. Nikt nie może być swym sędzią,—powiada mądre przysłowie—a tymczasem w podobnym opisie autor koniecznie będzie musiał wspominać o własnych działaniach i przyznawać się do swych omyłek. Jak trudnem jest podobnego rodzaju zadanie dla współczesnych, stanowi dowód historja powstania polskiego 1831 roku, napisana zaraz po jego ukończeniu przez Mochnackiego. Pisarz ten niezaprzeczenie był zdolnym i przy tem znał istotę sprawy, a tymczasem nie uniknął w swej pracy omyłek i jednostronnego poglądu. Minęło przeszło 20 lat, nim znakomity historyk Smit, rozwikłał i bezstronnie wystawił całą sprawę.

Przy roztrząsaniu materjałów, nie można też nie wspomnieć, że w ostatnich czasach, za granicą, wyszło wiele historycznych pamiętników i artykułów dotyczących ostatniego buntu, wydanych przez osoby, które miały w nim udział. I z tego rodzaju materjałami należy być bardzo oglednym. Napisane bardzo często z jawnym zamiarem potępienia nas i pochwalenia swoich, w najwyższym stopniu są stronne i dla tego nie mogą być wiarogodne. Na przykład podobnej, niesumiennej gadaniny, można przytoczyć broszurę, wydaną wkrótce po powstaniu, pod tytułem: „Urzędowe dokumenta do historji organizacji jeneralnej". Broszura ta wydana przez Mierosławskiego pod imieniem Kraczkiewicza, według zdania ludzi dobrze obznajmionych z biegiem rzeczy i uczestniczących wraz z Mierosławskim w jego intrygach, nie zasługuje na zaufanie. Cyfry znajdujące się w niej, wykazujące ilość pieniędzy obróconych przez podżegaczy na broń, po większej części są nieprawdziwe, a dla tego jeden z głównych ajentów kupna broni, spisał prawdziwy stan całej sprawy, zbiwszy tem samem gadaniny Mierosławskiego, ale w skutku intryg tego ostatniego, zarzuty te nie były drukowane. W jednem tylko można zgodzić się z autorem dokumentów, że ajenci strasznie okradali *kasę narodową*.

Obznajmiwszy czytelników z naszym poglądem na obowiązki opracowywującego materjały, chcemy w obecnym rysie, przedstawić nieliczne dane, jakie udało się nam zebrać w przedmiocie sposobu przysposobienia broni i wprowadzania jej w granice królestwa polskiego, podczas minionego buntu. Przedmiot ten jest jednym z najtrudniejszych do zbadania. Przy strasznym chaosie istniejącym w organizacji, nie tylko osoby, które odgrywały drugorzędne role, ale nawet i członkowie byłego „rządu narodowego", nie mogli w zupełności zaspokoić naszej ciekawości, co do kosztowności buntu i wysokości sum użytych na uzbrojenie band powstańczych.

Przyznajemy, że obecny rys wcale nie jest dokładny, zupełny, ale w każdym razie zamieszczone poniżej fakta, których prawdziwość jest niewątpliwa, bardzo są ciekawe i dla tego pospieszamy podzielić się niemi z czytelnikami.

Ale nim przejdziemy do chronologicznego przedstawienia wszystkiego zgromadzonego przez nas w tym przedmiocie, wyjaśnimy ciekawy fakt, zapewnie nieraz zwracający uwagę tych, co przeglądali sprawozdania naszych dowódców wojskowych, którzy podczas powstania potykali się z buntownikami. Bardzo często, przy opisaniu uzbrojenia powstańców, szczególniej w początku, można było napotkać wiadomość, że większa część bohaterów leśnych, była uzbrojona strzelbami myśliwskiemi. Zawsze nas zajmowało pytanie, zkąd wzięła się taka ogromna ich ilość. Dla wyjaśnienia tej okoliczności, należy zwrócić się do przeszłości.

Po rewolucji 1831 roku, w miarę uspokojenia kraju, udzielane było pozwolenie wielu obywatelom, za osobno wydawanemi biletami, posiadania strzelb myśliwskich, przyczem, w wspomnionych biletach była wyrażana zawsze ilość broni, jaką wolno było mieć

(*) Artykuł ten jest wzięty z *Warsz. Dniew.*

posiadającemu bilet. Ale ostatni warunek nigdy nie był zachowywany. Obywatele i w ogóle ludzie zamożni, otrzymawszy bilet, trzymali dwa lub trzy razy więcej broni, niż mieli pozwolenie. Wiadomo, że po ogłoszeniu w październiku 1861 roku stanu oblężenia w kraju, polecone było wszystkim posiadającym broń, złożyć takową do schowania właściwym władzom wojskowym. Rozporządzenie to wykonane zostało tylko w części. Mianowicie składano tylko taką ilość broni, na jaką miano pozwolenie; pozostałą zaś ilość właściciele zatrzymali, postarawszy się ją ukryć. Te to strzelby myśliwskie, w końcu 1862 r., niedługo przed zbrojnem powstaniem, były zebrane w pewnych punktach i posłużyły za pierwsze uzbrojenie band.

Nabycie zaś prochu, stanowiącego oddawna jeden z najkorzystniejszych artykułów kontrabandy, nie napotykało trudności. Zrobiwszy to małe zboczenie, wracamy do naszego właściwego przedmiotu.

Poczynając od pierwszej manifestacji w lecie 1860 r. w Warszawie, na pogrzebie wdowy Sowińskiej, polacy, chcąc wzbudzić dla siebie współczucie Europy, odgrywali rolę „bezbronnej ofiary", a zatem o przysposobieniu natenczas broni, nie mogło być nawet mowy. Przeciwnie, takie dążenia, według zdania podżegaczy, mogły im zaszkodzić, a dla tego całą uwagę zwrócili wyłącznie na propagandę. Ale pomimo tego rozhukane namiętności nie długo doprowadziły do rezultatu. Dnia 15 (27) lutego 1861 r. jak wiadomo, nastąpiło pierwsze starcie mieszkańców Warszawy z wojskami, które wywołało użycie broni, przy czem ze strony buntowników poległo pięciu ludzi. Smutny ten wypadek spowodował w łonie podżegaczy ważne rozdwojenie. Jedni z nich gorętsi, do których należała prawie cała ucząca się młodzież, zaczęli dowodzić konieczności przysposobienia broni, do bliskiego, według ich słów, powstania; inni, bardziej umiarkowani, mówili, że ponieważ kraj jeszcze jest słaby pod względem organizacji rewolucyjnej, stanowiącej podstawę każdego spisku, nie należy do czasu wywoływać zbrojnego buntu, a dla tego zbytecznem byłoby przysposabianie broni, którą można będzie kupić i wprowadzić do Polski na dwa lub trzy miesiące przed powstaniem. Młodzież, szczególniej zaś studenci akademji medycznej, nie zgadzali się z tem zdaniem i oddzieliwszy się od organizacji miejskiej, utworzyli swój komitet, który nazwali akademickim. Komitetowi temu polecone było: zająć się zbieraniem pieniędzy od uczącej się młodzieży, przysposobieniem środków do zbrojnego buntu i starać się nadać jeden ogólny kierunek wszystkim działaniom studentów i uczniów innych szkół, którzy przystali do tego, z początku dość słabego, kółka. Na członków tego komitetu byli wybrani: Wincenty Kamiński, który potem był pełnomocnym komisarzem rządu narodowego w województwie augustowskiem, Benedykt Milewski, podczas buntu zawiadujący strażą bezpieczeństwa w województwie augustowskiem; Stanisław Maliszewski (zesłany na Syberję), Władysław D., i Zdzisław J. Pragnąc wykonać myśl która wynikła w sferze studentów i posłużyła za główną przyczynę oddzielenia się studentów od organizacji miejskiej, członkowie komitetu na jednem z pierwszych posiedzeń, roztrząsali kwestję, jak będzie najłatwiej i najtaniej nabyć broń. Sądząc, że kupno jej za granicą będzie drogo kosztowało i dostawa może napotkać wielkie trudności, postanowione było za pieniądze wniesione przez członków towarzystwa, założyć w kraju swoją fabrykę, przy czem w miarę nabywania pieniężnych zasobów, powiększać jej produkcję. *(dok. nast.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcja publiczna pr. Lewestama), nie odbędzie się w dniu jutrzejszym, lecz w niedzielę następną dnia 12 stycznia, o czem publiczność niniejszem zawiadamiamy.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targu wczorajszo-piątkowym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2, w większych bochenkach funt kop. 1 ½, pytlowego w bochenkach po funtów 2, 3, 4 i 6, funt kop. 3, stołowego funt kop. 5, bułka pszenna za kopiejkę ważyła: ordynaryjna od zołotników 13 do 20, poznańskie od zołotników 14 do 20, montowe od zołotn. 10 do 14; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego kop. 25, śmietany kwarta kop. 27 ½, mleka zbieranego kwarta kop. 3 ½, ser krowi większy kop. 18, mniejszy kop. 12, twaróg kop. 7, jaj kopa kop. 90; *co do drobiu:* kurcze kop. 25, kura stara kop. 55, gęś karmiona rs. 1 kop. 20, indyk rs. 2 kop. 25, indyczka rs. 1 kop. 45, pularda kop. 50, kapłon kop. 60, prosię średnie kop. 75; *co do ogrodowizny:* główka sałaty andywji kop. 4, bukiet roszponki kop. 12, marchwi ćwierć kop. 42, buraków kop. 37 ½, brukwi kop. 42, mendel selerów kop. 25; pęk pietruszki k. 7 ½, wiązka chrzanu kop. 8, cebuli garniec kop. 20, cebuli funt kop. 4 ½, mendel porow kop. 6, kartofli garniec kop. 6 ½, kapusty zwyczajnej główka kop. 3 ½, włoskiej kop. 6; *co do zwierzyny:* sarna rs. 11, zając rs. 1 kop. 10, jarząbków para kop. 75, ciećwierzy rs. 1; kuropatw rs. 1 kop. 20; *co do legumin:* mąki pszennej najlepszej funt kop. 8, średniej kop. 6, ordynaryjnej kop. 4, ryżu kop. 12, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12 ½, średniej kop. 10, najgrubszej kop. 8 ½, jaglanej kop. 7 ½, perłowej pięknej kop. 11 ½, ordynaryjnej kop. 9, gryczanej kop. 6 ½, jęczmiennej kop. 5, pszennej kop. 11, grochu szablastego kwarta kop. 7 ½, okrągłego kop. 5, grzybów suszonych funt kop. 35; *co do ryb żywych:* szczupaka funt w dużych sztukach kop. 40, w małych kop. 25, lina i karpia funt po kop. 30; *co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. 10, sandacza kop. 22 ½, suma kop. 16, leszcza kop. 11, karasia kop. 8, okoni kop. 8, płotek kop. 5.

* (Powozy wystawowe p. Rentla i jego fabryka). Obok wielu gałęzi rękodzielnictwa kraju naszego, jakie na powszechnej wystawie paryzkiej reprezentowanemi być mają, fabrykacja powozów nader świetnie przedstawioną będzie przez dwa znakomite wyroby z fabryki p. Józefa Rentla, starszego zgromadzenia siodlarzy warszawskich. Kareta dwuosobowa miejska i amerykanka, stanowią właśnie przedmiot popisu; zbudowane one zostały podług rysunku samego p. Rentla; estetyczna piękność fasonu, proporcjonalność rozmiarów, lekkość obok widocznej mocy, połysk lakieru, jaki zaledwie z emalją zrównany być może, bogate wewnątrz wybicie i wszelkie zgoła akcesorja, zalecają te oba powozy, które nadto odznaczają się nowością ulepszeń we wszystkich niemal częściach składowych, a głównie w konstrukcji skrętów przodka, wedle własnego pomysłu p. Rentla nadzwyczaj uproszczonych, tudzież w resorach, które przy końcach zbiegają się spłaszczone nieco, pod kątem ostrym, skutkiem czego stają się elastycznemi w całej swej długości. Oba powozy te, które fabrykanci i znawcy z należną oglądali admiracją, jeszcze więcej ustalą tę chlubną opinją, jakiej powozowe rękodzielnictwo warszawskie rozgłośnie za granicą nawet używa. Fabryka p. Rentla od lat kilkunastu czynna, a przed 9 laty w własnej jego posesji przy ulicy Leszno pod nr 724 umieszczona, której budowle podług jego wskazań wzniesione zostały, odznacza się wzorowym rozkładem, i niezwykłemi dogodnościami; dwie frontowe oficyny i wsunięty w głąb korpus po za żelazną sztachetką, z pięknym efektem pałacowej fasjaty, przyozdabiają ulicę. Pańskie te i z elegancją utrzymywane budowle, nie mają bynajmniej fizjognomji fabrycznej, choć rzeczywiście są siedliskiem czynnego przemysłu i pracy; po obu stronach frontowych pawilonów urządzone są obszerne wozownie lustrzanemi oknami oświetlone i w których potrzebujący ekwipażu znajdzie zawsze znakomity wybór karet, koczy, fajetonów, karykli, amerykanek i t. p. jakie każdy gust, każde wymaganie zadowolnić są zdolne. W dalszej części budowli frontowych, głównie zaś w drugim dziedzińcu, rozlokowane są warsztaty: siodlarski, stelmachski, kowalski, ślusarski, bronzowniczy, lakierniczy, stolarski, tokarski i inne pomocnicze, — tak, że zakład wzmiankowany miejscowemi środkami i własną siłą uskutecznia budowę każdego powozu, a to skoncentrowanie różnego rodzaju pracy, stawia znów p. Rentla w możności skutecznego dopilnowania sumiennego wykończenia każdej części składowej i dla tego też powozy z jego fabryki, które z taką wiarą są zakupywane przez tutejszych mieszkańców, oraz obywateli z prowincji i cesarstwa, coraz większy zyskują rozgłos i wziętość. Mimo to p. Rentel nie ustaje na drodze rozwoju swej fabryki; corocznie jego wycieczki do Paryża lub Londynu połączone są zawsze z przyswojeniem nowych ulepszeń, których liczbę powiększają godne naśladownictwa własne pomysły p. Rentla. — Takim też to właśnie, jak jego, zakładom, zawdzięczamy, że kraj nasz nie potrzebuje bynajmniej sprowadzać powozów z zagranicy, warszawskie bowiem nie ustępują bynajmniej angielskim, lub francuzkim, w cenie jednak są niższe, przewyższając o wiele fabrykata wiedeńskie i wrocławskie, tak zawodne na naszych brukach i drogach w praktycznem użyciu. Nie pierwszy to raz powozy p. Rentla nieść będą chlubę krajowemu przemysłowi; należały one do ozdób wystawy warszawskiej moskiewskiej i londyńskiej, i zyskały zaszczytne w medalach nagrody. Wracając się jeszcze do wykończonych obecnie na wystawę pazyska powozów, z przyjemnością nadmieniamy, że wszystkie użyte do nich materjały, z wyjątkiem jedynie dywanów, są krajowego pochodzenia, a mimo zaprowadzonych w nich ulepszeń, w oznaczeniu ceny p. Rentel nie przekroczył swej umiarkowanej normy, oszacowawszy karetę na rs. 800, amerykankę na rs. 400.

Warszawa, dnia 24 Grudnia (5 Stycznia).

Kalendarz.

W niedzielę, 6 stycznia, — św. Trzech Króli. — (Pierwsze święto Bożego Narodzenia v. s.). — Słońce wsch. o godz. 8 min. 11; zach. o godz. 3 min. 2.

W poniedziałek, 7 stycznia, — św. Lucjana i Juljanny pan. — (Drugie święto Bożego Narodzenia V. S.). — Słońce wsch. o godz. 8 min. 10; zach. o godz. 4 min. 3.

We wtorek, 8 stycznia, — św. Seweryna op. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 10; zach. o godz. 4 min. 4.

Stan pogody.

Dziś z rana zimna — 6°,2 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	744 3	747 6
Termometr Reaum.	— 2 8	— 3'6
Stan nieba	na pół pog.	na pół pog.

Największe zimno — 6°,8 R. Najmniejsze zimno — 2°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Widowisko dane nie będzie. — *Jutro*, Opera **Gaduły**, i 2-gi akt baletu **Robert i Bertrand**. — *Pojutrze*, Opera **Mosè (Mojżesz)**, przez artystów włoskich. Abonament lit. A. N. 8. — *Wczoraj*, dawano operę **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich, było osób 1000.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, Widowisko dane nie będzie. — *Jutro*, **Talizman**. — *Wczoraj*, dawano **Helena de la Seigliere**, było osób 600.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Zapowiedziany na dziś wieczór, koncert *Beethovena*, odbędzie się *jutro* o godzinie 1 po południu.

Jutro wieczorem. — Uwertura z op. Kumoszki Windsorskie, Nikolajego; Afrykanerin-kadryl Straussa; Potpourri z op. Indra, Flotowa; Leitartikel, walc Straussa; Vox populi, wielkie potpourri Konradiego. — II. Uwertura z op. Halka, Moniuszki; Kawatyna z op. Nabuchodonozor, Verdiego; Les Fauvettes, polka Bosqueta; Arja z Stabat Mater, Rossiniego; Uwertura z op. Fra Djavolo, Aubera. — Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 111.

ODEON. — *Dziś i codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32 ½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 49.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 10.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do 4 wieczora. — Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. S... ego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Czestilin*, z Petersburga; — wyjechał: p. o. gubernatora cywilnego guberni siedleckiej *Gromeka*, do Siedlec.

Dnia 22 (3) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 55, umarło 11, pozostało 1748 (mężczyzn 808, kobiet 940); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 178.

Ceny targowe

dnia 23 grudnia (4 stycznia) 186⁶/₇ r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —	do
	ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica Waga — —240 f.	6 60	7 27 ½
Żyto „ — —230 f.	4 65	4 95
Jęczmień	— —	— —
Owies	2 55	2 85
Groch polny	— —	— —
Kartofle.	1 95	2 10

Pud siana od k. 33 ⅓ — 37 ½. Pud słomy od k. 20 — 22 ½.

Dowozy: Pszenicy 600 Żyta 250, Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 60 ¾ do rs. 3 k. 76.
Garniec „ od rs. 1 k. 17 ½ do rs. 1 k. 22 ½.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 210). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 3 (15) Sierpnia 1866 r. Józefy Idźkowskiej, wierzycielki sumy rs. 1,246 podanej do zabezpieczenia z wniosku Nr. 16 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 2517 i 2516 i figurującej przez zastrzeżenie w kolumnie głównej działu IV wykazu hypotecznego tychże nieruchomości.

2. W dniu 5 Kwietnia n. s. 1866 r. Pawła Byczewskiego wierzyciela sumy rs. 400 zabezpieczonej pod Nr. 6 działu IV, wykazu hypot. nieruchomości w mieście Warszawie pod Nr. 2192 położonej.

3. W dniu 9 Lutego n. s. 1862 r. Róży Sojeckiej wierzycielki sum rs. 450 i 350 pod Nr. 3 działu IV, wykazu hypotecznego dóbr Piaski A, C, z Okręgu Łęczyckiego zabezpieczonych.

4. W dniu 10 Sierpnia 1866 r. Franciszki z Mioduszewskich 1 o ślubu Lewickiej 2-o Axman współwłaścicielki prawa lokalu przez zastrzeżenie z aktu Nr. 23 na marginesie działu III, wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2416 objawionego, niemniej wierzycielki sumy rs 6,000 na tejże nieruchomości Nr. 2446 z aktu d. 18 (30) Marca 1865 r. Nr. 23 przez zastrzeżenie działu IV, wykazu hypotecznego objawione zabezpieczonej, które to prawa co do lokalu i wierzytelności powyż wyrażone, objawione są również przez zastrzeżenie na marginesie działu III. i IV, wykazu hypotecznego nieruchomości Warszawskiej Nr. 2447 z aktu Nr. 9.

Toczy się postępowanie spadkowe, a termin do regulacji tych spadków w Kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 18 (30) Marca 1867 r.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 212) *Rejent Kancelarji Okręgu Brzezińskiego.*

Z powodu śmierci ś. p Jana-Frydrycha-Wilhelma trzech imion Zimmermana, co do własności nieruchomości w mieście Tomaszowie Mazowieckim sytuowanej, pod Nr. 248 lit. *a*, ogłaszam postępowanie spadkowe, i termin do uregulowania rzeczonego spadku, przedemną Rejentem w Sądzie Pokoju tutejszego Okręgu, na dzień 5 (17) Lipca 1867 r. wyznaczam.

Feliks Puliński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 199) *Rząd Gubernialny Radomski.*

W wykonaniu Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Listopada r. b. Nr. 64988, podaje do powszechnej wiadomości że na Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 z południa głośna in plus licytacja na lat dwa i pół to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do dnia 19 Czerwca (11 Lipca) 1869 r. wydzierżawienie austerji i placów Skarbowych po miastach z prawem sprzedawania trunków z zastrzeżeniem ustąpienia z dzierżawy, w każdym razie bez możności roszczenia pretensji do Skarbu w razie mogącej nastąpić zmiany po względem stosunków propinacyjnych po miastach zapowiedziany § 4 Najwyższym Ukazem o akcyzie trunków, mianowicie:

1. Austerja Skarbowa w mieście Jędrzejowie, Powiecie Kieleckim, od sumy rsr. 164 kop. 15.
2. Austerja Skarbowa w mieście Pierzschnicy Powiecie Stopnickim od sumy rsr 331 kop. 2¼.
3. Dwóch Austerij Skarbowych w mieście Wąchocku Powiecie Opatowskim od sumy rsr. 764 kop. 60.
4. Austerji Skarbowej z placem po upadłym Browarku w mieście Słupi nowej Powiecie Opatowskim od sumy rs 336 k. 21½.
5. Placów Skarbowych po upadłych karczmach i sprzedawania trunków w mieście Żarnowcu Powiecie Olkuskim od sumy rsr. 136 k. 10.
6. Austerji Skarbowej w mieście Wierzbniku Powiecie Opatowskim i prawo sprzedawania trunków we wsi Wanacja pod miastem Wierzbnikiem od sumy rs. 349 k. 14.

Każdy przeto chęć licytowania mający zgłosić się winien w terminie oznaczonym, zaopatryony w vadium ¼ części sumy do licytacji wywołanej i świadectwo kwalifikacyjne przepisane postanowieniem Namiestnika Królestwa z roku 1818 przez właściwego Naczelnika Powiatu wydane.

Zastrzega się przytem ze zapóźne wprowadzenie do posesji, gdyby to miało miejsce dzierżawca nidma prawa formować jakowej pretensji do Skarbu.

O szczegółowych zaś warunkach w biurze Rządu Gubarnialnego w Sekcji dóbr i Lasów Rządowych w godzinach służbowzch każdy z pretendentów poinformować się może.

Radom d. 1 (13) Grudnia 1866 r.
Radca Gubernialny, Stępiński.
Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. 200). *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Z powodu, iż dzierżawca dochodów z propinacji wiejskiej w dobrach Rządowych Rudnik w Powiecie Olkuskim, korzystając z dozwolenia objętego artykułem 5 Najwyższego Ukazu z d. 7 (19) Czerwca 1866 r. zatwierdzającego Ustawę o akcyzie od trunków, zrzekł się dalszej dzierżawy, podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego w dniu 10 (22) Stycznia 1867 r. poczynając od godz. 12 w południe, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji we wsiach Rządowych: Rudnik Wielki, Rudnik Mały, Siedlec i Cynków, a to na czas od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 roku oo sumy rocznej rs. 586 k. 11.

Każdy przeto chęć zadzierżawienia mający, zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzony w vadium ¼ części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające, oraz świadectwa kwalifikacyjne od właściwego Naczelnika Powiatu uzyskać się winne.

O szczegółowych warunkach można powziąść informację w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych w godzinach biurowych, o stanie zaś użytków na gruncia przekonać się należy.

Radom d. 5 (17) Grudnia 1866 r.
Radca Gubernjalny, Stępiński.
Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. 201). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Na zasadzie rozporządzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Listopada r. b. Nr. 64988/23819 Rząd Gubernjalny Augustowski podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie dochodu propinacyjnego na gruntach włościańskich we wsiach pod zarządem Skarbu zostających z dniem 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. expirujących, na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach o godzinie 12 w południe dnia 7 (19) Stycznia r. p. 1867 odbędzie się głośna in plus licytacja z następujących miejscowości:

1. We wsiach Jaminy, Joziewo, Czarniawo, Mogielnice, Lipowo, i Wrotki w gminie Dębowo, Ekonomji Łabno, powiecie Augustowskim położonych od sumy rs. 531 dotąd przez P. Ignacego Chodorowskiego dzierżawcę płaconej.

2. We wsiach rządowych: Bałcupie, Brodziszki, Delinie, Karszyszki, Kredoliszki, Lipniszki. Ługienie, Makały, Marciniszki, Mieszkinie, Welczyszki, Nowina, Obelino, Oszkoszwile Oszmeniszki, Pokiszki, Puskiepury, Sosnowice Szumsk, Tursucie, Wekierajtyszki, Uskircze, i Osupie od donacji Miecholin odpadłych, w Powiecie Marjampolskim położonych od sumy rs. 1,300 dotąd przez P. Józefę Grejsztor płaconej.

Propinacja ta wydzierżawia się pod następującemi warunkami:

1. Że dochód propinacyjny czyli prawo sprzedawania cząstkowego trunków w miejscowościach wyżej wymienionych, z zabudowaniami karczemnemi o ile te na gruncie znajdują się wydzierżawia się na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 roku do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1369 roku.

2. Że każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikację świadectwem przez Naczelnika Powiatu stosownie do postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku oraz do wzoru przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 i 15440 wskazanego wydanem, które usprawiedliwić winno zamożność konkurenta najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Przedstawić kwit kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie 1/4 części sumy do licytacji na precium przyjętej, posiadać gotowizną na uzupełnienie tego vadium w stosunku półrocznej postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

c) Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą. Deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe i każdy przystępujący do licytacji, obowiązany przyjąć ogólne warunki dzierżawne, które przed licytacją odczytane będą, utrzymujący się przy licytacji stawić się obowiązany względem Rządu od daty podpisania protokułu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego risiko nowej licytacji. Skarb zaś Królestwa od daty zatwierdzenia licytacji przez właściwą władzę a chociażby zatwierdzenie takowej lub uchylenie jej nastąpiło później jak w miesiąc czasu po odbyciu licytacji, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

3. Za późne po dniu 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867 roku wprowadzenie w posesją, dzierżawca pretensji rościć do Skarbu nie może i poprzestanie na dochodzie jaki do daty licytacji i objęcia z zaprowadzonej administracji osiągnięty będzie.

4. Ponieważ nowa ustawa o akcyzie od trunków z dniem 3 (15) Września r. b. weszła już w wykonanie, zatem plus licytant przy wykupowaniu konsensów i prowadzeniu wyszynku do niej pod każdym względem stosować się będzie obowiązany.

5. Wreszcie uprzedza się licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy udzielania odstępnego dla zmiejszenia korzyści jakie Skarb przez licytację zamierzył. Wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności sądowej pociągnięci będą.

Suwałki d. 5 (17) Grudnia 1866 r.
p. o. vice Gubernatora, Ceretilew.
Radca Wydziału Majer.
Naczelnik Sekcji Grabowski.

(N. D. 223). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sdrzedaż do rozbioru oficyny drewnianej parterowej w powórzu posesji Nr. 2293/4, która z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe w Kancelarji Komisarza Administracyjaego Cyrkułu 4, 5 i 6, licytacja głośna od kwoty rs. 4 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułów 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(*N. D. 224.*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru komórek na prawo w dziedzińcu położonych z drzewa pod deskami w podwórzu posesji N. 2300*b* które z powodu zupełnej dezolacji grożą niebezpieczeństwem zawalenia odbędzie się w d. 3 (15) Styeznia 1867 r. o godzinie 12-ej w poludnie, w Kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyrkułu 4, 5 i 6 licytacja głośna od kwoty rs. 4 in plus do której przystępujący vadium w ilości rs. 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego Cyrkułów 4, 5 i 6 przejrzeć może.

Warszawa, dnia 10 (22) Grudnia 1866 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N D. 235). *Варшавскій Военный Округъ.*

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа дѣлаетъ извѣстнымъ, что по неуспѣху торговъ, произведенныхъ въ Варшавскомъ Военно-Окружномъ Совѣтѣ, 12-ти и 16 ти чиселъ настоящаго Декабря, на заготовленіе лагера, для войскъ Округа, въ продолженіе четырехъ-лѣтняго періода, съ 1867 по 1871 годъ, назначается въ Военно-Окружномъ Совѣтѣ, новый рѣшительный торгъ, 29 го Декабря, на основаніяхъ опубликованныхъ въ Варшавскомъ Дневникѣ, въ текущемъ мѣсяцѣ, въ N. 276, 278, 280 и 282.

Подробныя условія желающіе могутъ читать въ Интендантскомъ Управленіи, ежедневно, въ присутственное время.

Г. Варшава, 23 Декабря 1866 года.
Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.
1 Начальникъ Отдѣленія, Маховъ.

(N. D. 136) *Варшавская Инженерная Команда.*

30 Декабря (11 Января) 1866/7 года въ 11 часовъ утра будетъ произведенъ торгъ при Варшавской Инженерной Командѣ, на отдачу въ подрядъ въ теченіи будущаго 1867 г. полуды мѣдныхъ крышекъ надъ котлами съ парниками и пароотводными при нихъ трубами въ солдатскихъ кухняхъ Инженернаго вѣдомства.

Г. Варшава Декабря 19 дня 1866 г.

(N. D. 116) *Варшавская Инженерная Команда.*

9 (21) и 12 (24) Генваря будущаго 1867 года въ 11 часовъ утра назначаются при Варшавской Инженерной Командѣ публичные торги на продажу разныхъ инструментовъ и вещей пришедшихъ въ негодность отъ употребленія при работахъ въ текущемъ 1866 году.

Г. Варшава дня 17 Декабря 1866 года.

(N. D. 138) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) Stycznia 1867 roku o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędzie się powtórna licytacja in minus od cen na precium ustanowionych przez deklaracje opieczętowane na dostawę dla tutejszego Szpitala przez rok 1867 czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1867 do dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. następujących materjałów ubiorowych.

Dreliszku szerokiego różowego, flaneli, muślinu, merynosu, płótna białego średniego, grubszego i deseniowego, perkalu kolorowego.

Ilość powyższych dostaw, tudzież ceny od których licytacja ma się rozpocząć, niemniej wysokość vadium do każdej dostawy szczegółowo oznaczona, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które codziennie w godzinach biurówych z wyjątkiem świąt w Kancelarji Szpitala przejrzane być mogą.

Deklaracje podpisem imienia i nazwiska konkurenta oraz wymienieniem miejsca jego zamieszkania opatrzone a które obejmować winny gatunki polejmowanej dostawy z wyłuszczeniem ceny za łokieć literami wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy Szpitalnej najpóźniej do godziny 11 z rano w dniu do licytacji oznaczonym, składane być winny na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorczą lub jego pomocnika.

Przytem zastrzega się że deklaracje skrobane, przekreślane poprawiane lub nie podpisane przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1866 r.
za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, Wiikoński.
Pomocnik Nadzorcy, Mucharski.

(N. D. *176*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus*

Podaje do wiadomości, że w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. o godzinie 11 rano w kancelarji Szpitalnej odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na czyszczenie kloak w zabudowaniach Szpitala Dzieciątka Jezus w ciągu czasu od dnia 20 Stycznia (1 Lutego 1867 r. do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1867/8 r.

O warunkach tej entrepryzy, jak również i o wysokości wynagrodzenia dowiedzieć się można w kancelarji Szpitalnej codziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany NN. w Warszawie pod N. zamieszkały deklaruję niniejszem wywozić nieczystości z kloak w zabudowaniach Szpitala Dzieciątka Jezus w czasie od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1867 r. do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1867/8 r. za sumę ryczałtową rs. (wypisać literami) wszystkim z obowiązaniom z warunków licytacyjnych wypływającym poddaję się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1867 r.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1866 r.
Opiekun Prezydujący,
w. z. Członek Rady
Radca Dworu Głębocki.
(2) Pomocnik Nadzorcy, Mucharski.

(N. D. 197) *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 (23) Stycznia 1867 roku poczynając o godzinie 10 przed południem w Sali posiedzeń Rady Opiekuńczej w mieście powiatowem Olkuszu w domu Rządowym gdzie biuro Powiatu odbywać się będzie przez otworzenie opieczętowanych deklaracji, licytacja in minus na dostawę dla Szpitała S-go Błażeja w Olkuszu w ciągu roku 1867 poczynając od dnia 20 Stycznia (1 Lutego 1867 r. po włącznie dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1867/8 roku poniżej wyszczególniających się artykółów żywności światła, opału i innych przedmiotów, a mianowicie:

1. Mięsa wołowego pudów 158 funtów 10 a licząc funt po kop. 6, tym sposobem za sumę rs. 397 kop. 80.
2. Mąki pszennej pudów 10, licząc funt po kop. 6 a zatem za sumę rs. 24.
3. Mąki żytniej pud 1 funtów 10, licząc funt po kop. 5 ogółem za rs. 2 kop. 50.
4. Kaszy jęczmiennej pudów 110, rachujac funt po kop. 4 i pół. razem za sumę rs. 198.
5. Kaszy perłowej pudów 4 po cenie kop. 6 za funt, za rs. 9 kop. 60.
6. Kaszy drobnej Krakowskiej pudów 4, rachując funt po kop. 10, w ogóle za rs. 16.
7. Kaszy gryczanej pudów 4, po kop. 10 za funt w ogóle za rs. 16.
8. Kartofli czetwierti 45, czetwiert po rs. 2 kop. 10 za rs. 94 kop. 50.
9. Grochu polnego czetwiert 1, za rs. 11.
10. Włoszczyzny jako to: pietruszki, marchwi, cebuli i t. p. stosownie do zapotrzebowania mniej więcej na 37 osób, pudów 10 funtow 20 liczą pud po rs. 3 kop. 20, za rub. sreb. 33 kop. 60.
11. Chleba pytlowego oraz w miarę potrzeby razowego i bułek razem pudów 350, rachując w przecięciu funt po kop. 4, ogółem za rs. 560.

12. Soli pudów 23, licząc funt po kop. $2\frac{3}{4}$ za sumę rs. 25 kop. 30.

13. Masła Litewskiem zwanego pudów 7, pud za rs. 10 kop. 24 i pół, za rub. sreb. 71 kop 75.

14. Słoniny pudów 4, funt po kop. 22 i pół za rs. 36.

15. Kapusty kwaszonej czetwiert 1 dla służby za rs. 5 kop. 25.

16. Mydła twardego do prania pud 1, funt 20, licząc funt po kopiejek 14, za rs. 8 kopiejek 40.

17. Świec łojowych pudów 2, licząc funt po kop. 20, za rs. 16.

18. Łoju bydlęcego topionego do oświetlania pudów 26, licząc funt po kop. 17, za rs. 176 kop. 80.

19. Drzewa opałowego sosnowego 50 i bukowego 30 sągów półkubicznych miary rządowej, po cenie za sąg pierszego rs. 1 kop. 80 a drugiego rub sreb. 2 kop. 25, w ogóle za rs. 157 kop. 50.

20. Słomy żytniej pudów 10, liczą pud po kop. 26, za rs. 26.

21. Trumien mniej więcej 36 po rs. 1 kop. 20 za sztukę, za rs. 43 kop. 20.

Licytacja in minus odbywać się będzie kategorycznie od cen powyżej wyszczególnionych a ogólnie od wartości wszystkich powyższych przedmiotów jako precium fisci na sumę rs. 1911 kop. 20 oznaczonej, z nadmienieniem że przedmioty te co do wagi, miary i ilości sztuk podają się do licytacji tylko w przybliżeniu a nadto z tem powiadomieniem, że gdy cena onych ustanowioną została podług miar i wag rządowych obecnie obowiązujących, zatem też deklaracje, ceny ofiarowane podług tychże samych miar i wag obejmować mają.

Mający chęć podjęcia się powyższych dostaw obowiązany złożyć do kasy Szpitala S-go Błażeja w Olkuszu jako vadium na dotrzymanie licytacji w gotowiźnie lub listach zastawnych kwotę rs. 192. Przytem stawający do licytacji winien podać deklaracją napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 30 najpóźniej w dniu licytacji przed terminem do jej odbycia oznaczonym podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych powiatu Olkuskiego z dnia 3 (15) Grudnia 1866 roku Nr. 348 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy dla Szpitala Sgo Błażeja w Olkuszu w roku 1867 od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1867 roku po włącznie dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1867/8 r. (tu wymienić kategorycznie podług powyższego wyszczególnienia wszystkie przedmioty dostawy oraz ofiarowaną cenę tychże tak w szczególe jak i w ogóle liczbami i literami jak również z wykazaniem miary wagi i ilości sztuk powyżej wyrażonych (i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniem warunkami licytacyjnemi objętym).

Na złożoną w Kasie Szpitala S-go Błażeja w Olkuszu kwotę vadjalną rs. 192 kwit dołączam, którą wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w N najbliżej stacji pocztowej N, w powiecie N, Gubernji N, Pisałem w N, dnia N, mca N, roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Deklaracje winny być pisane wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań z zachowaniem wszelkich formalności objętych art. 16 i następnemi postanowieniami Rady Administracyjnej z dnia 16 (28) Maja 1833 r. a po zapieczętowaniu mieć powinny adres: „Do Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu Olkuskiego: „Deklaracja na dostawę w roku 1867 dla Szpitala S go Błażeja w Olkuszu artykułów żywności, światła, opału i innych potrzeb".

Deklaracje podane nie podług formy wskazanej lub podane później jak termin oznaczono przejętemi nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w sali posiedzeń Rady Opiekuńczej Powiatu Olkuskiego w miejscu wyżej wskazanym i w Kancelarji Sekretarza tejże Rady w Szpitalu S-go Błażeja w Olkuszu, w każdym czasie w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt uroczystych.

Olkusz d. 3 (15) Grudnia 1866 r.
Prezydujący w Radzie, Derycki.

(N. D. 146). *Urząd Leśny Łagów.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 12 (24) Listopada r. b. Nr 62052/22612 w biurze Urzędu Leśnego Łagów we wsi Wola Łagowska (w powiecie Opatowskim) w dniu 2 (14) Stycznia 1867 roku o godzinie 10 z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa w cięciach Leśnictwa Łagów na lata 1866 i 1867 poczynając od sumy tymże reskryptem ustanowionej, mianowicie:

W obrębie Porąbka od sumy rub sreb. 495 kop. 43.

W obrębie Łukawa od sumy rub. sreb. 614 kop. 61.

W obrębie Wymysłów od sumy rub. sreb. 1607 kop. 23.

W obrębie Włochy od sumy rub sreb, 3387 kop. 66.

W obrębie Makoszyn od sumy rub. sr. 173 kop. 95.

W obrębie Czyżów od sumy rub sreb. 9.

W obrębie Łazy od sumy rub sreb. 95 k. 85.

W obrębie Dębiny od sumy rub. sr. 76 kop. 92.

W obrębie Łysa Góra od sumy rub. sreb. 236 kop. 41.

W obrębie Łapiguz od sumy rub. sreb. 262 kop. 18.

W obrębie Czajków od sumy rub sreb. 367 kop. 33.

W obrębie Strzegów od sumy rub. sreb. 348 kop. 44.

W obrębie Kępa Krzcińska od sumy rub. sr. 76 kop. 56.

W obrębie Zdanów od sumy rub. sreb. 66 kop. 23

W obrębie Pilaszów od sumy rub. sr. 43 kop. 93.

W obrębie Lisów od sumy rub. sreb. 64 kop. 80.

Licytacja odbędzie się pojedynczemi obrębami.

Każdy mający zamiar przystąpienia do takowej winien złożyć vadium wyrównywające jednej dziesiątej części wartości drzewa, po szczególe co do każdego obrębu powyżej wymienionej, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie. Utrzymujący się przy licytacji obowiązanym będzie wnieść do kasy Urzędu Leśnego zaraz przy podpisaniu protokułu licytacyjnego połowę zadeklarowanej na licytacji kwoty a vadium dopompletować do wysokości jednej dziesiątej postąpionej oferty.

Służba Leśna miejscowa obowiązaną jest okazać za zgłoszeniem się interesantów drzewo na gruncie, warunki zaś do licytacji ułożone i nabywców obowiązywać mające, każdodziennie oprócz świąt w Kancelarji Urzędu Leśnego Łagów przejrzane być mogą.

Wola Łagowska d 7 (19) Grudnia 1866 r.
Nadleśniczy Starszy,
Radca Honorowy, Zwierkowski.

(N. D. 192) *Urząd Leśny Łaznów.*

Podaje do publicznej wiadomości iż w porządku, miejscach i terminach poniżej wymieniwoych odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z cięć na rok 1867 i pozostałego z cięć na rok 1866 oznaczonych pojedynczo Obrębami poczynając od sumy szacunkowej a to przy każdym Obrębie wyszczególnionej.

Z obrębów:

1) Lipka cięcie N-ro 18 i 19, od rs. 1225 kop. $77\frac{1}{2}$.

2) Pocwiardówka cięcia Nro 24, od rs. 664 kop. 94.

3) Cegelnia cięcia Nro 8 od rs. 116 k. 32.

4) Myszorce cięcia Nre 12 do 15, od rsr. 1,427 kop. 84.

Sprzedaż nastąpi w Magistracie miasta Brzezin w Powiecie Rawskim położonego, w dniu 3 (15) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe.

Z obrębów:

5) Wiączyń Nro cięcia 20 od rs. 1,437 kop. 91.

6) Budy Nro cięcia 18, od rs. 624 k. 96.

7) Kraszew Nro cięcia 11, od rs. 1,001 kop. 34.

8) Borowo Nro cięcia 17, od rs. 589 k. 28.

Sprzedaż nastąpi w Magistracie miasta Łodzi w Powiecie Łęczyckim położonego, w dniu 4 (16) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe.

Z obrębów:

9) Czarnówka circia Nro 24, od rs. 1,232.

10) Swendów cięcia Nro 8, od rs. 850 k. 43.

11) Sobień cięcia Nro 21 do 24 od rs. 1,595 kop. 65

12) Reksul cięcia Nro 24 od rs. 204 k. 14.

Sprzedaż nastąpi w Magistracie miasta Zgierza w Powiecie Łęczyckim położonego, w dniu 5 (17) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe.

Vadium do licytacji oznaczone jest w $\frac{1}{10}$ części szacunku, zapłacenie zaś zalicytowanej należności w dwóch ratach, to jest pierwszej przy podpisaniu protokułu licytacyjnego, a drugiej z chwilą przystąpienia do poboru zakupionego drzewa.

Bliższe warunki każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą, drzewo zaś służba miejscowa na gruncie okaże.

Wiączyn d. 2 (14) Grudnia 1866 r
Nadleśniczy Starszy, Wiśniewski.

(N. D. 205). *Urząd Leśny Małogoszcz.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 17 (29) Stycznia 1867 r. odbędzie się w Urzędzie Leśnym Malogoszcz pod miastem Jędrzejowem głośna licytacja na sprzedaż drzewa z odpadków do folwarków, Lasków, Chorzewa i Wymysłów należących, oraz z trzech osad leśnych, ocenionego na rs. 1,575 k. $72\frac{1}{2}$.

Licytacja rozpocznie się od tej sumy o godzinie 10 rano, przystępujący do niej obowiązany złożyć na vadium rs. 158, a po zalicytowaniu dokompletować je do $\frac{1}{10}$ postąpionej kwoty i prócz tego połowę należności uiścić zaraz przy podpisaniu protokułu licytacyjnego, drugą zaś połowę przed przystąpieniem do wyróbki drzewa, które w ciągu roku jednego z gruntu uprzątnięte być winno pod przepadkiem, z pozostawieniem chrustów od sprzedaży wyłączonych.

Inne warunki w Urzędzie Leśnym przejrzane być mogą a drzewo służba leśna okaże.

Jędrzejów d. 10 (22) Grudnia 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Białobrzeski.

(N. D. *180*). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 5 (17) Stycznia 1867 r. o godzinie 3 po południu w biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywać się będą w ponownym terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30, do terminu licytacji przyjmować się mające, podług wzoru niżej zamieszczonego na przewóz wyrobów do Warszawy w ciągu r. 1867 z Magazynów i Zakładów Rządowych Górniczych Okręgu Wschodniego położonych.

1. Przy trakcie Warszawsko Krakowskiem w wartości rs. 3,585 kop. 20.

2. Przy trakcie Bzińsko-Zawibbostskim w wartości rs. 3,267 k. 44.

3. Przy drogach wiodących ku Końskiem w wartości rs. 3,738 k. 16.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy Rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń.

Do licytacji od 1 vadium rs. 359 koszta ogłoszeń rs. 32.

Do licytacji 2 vadium rs. 322, koszta ogłoszeń rs. 24.

Do licytacji od 3 vadium rs. 374, koszta ogłoszeń rs. 36.

Włościanie gromadnie o powyższe przewozy ubiegać się chcący w miejsce vadium w pieniądzach, składać mogą świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności.

Warunki licytacyjne i ceny na praetium ustanowione przeglądane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 19 (31) Grudnia 1866 r. Nro 8818, podaje niniejszą deklarację, że podejmuje się przewozów wyrobów z Magazynów i Zakładów Górniczych N. do Warszawy w ciągu r. 1867 z odstąpieniem od cen podanych na praetium do licytacji procentu (wpisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. Mca N. roku.

(Podpisać imię i nazwisko).

Suchedniów, dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.
2 Hube.

(*N. D. 72*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w d. 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 11-ej rano odbywać się będzie w Dąbrowie w biurze Górniczem po raz drugi licytacja in minus przez otworzenie opieczętowanych deklaracij na wypuszczenie w entrepryzę robót odrywkowych na pokładzie węgla kamiennego Cieszkowskiego około sażeni sześciennych 4,256 od ceny rs. trzy, tej samej jaka do pierwszej licytacji na praetium była oznaczoną od sażenia sześciennego, nadmieniając że wszystkie warunki inne, oraz wzór do deklaracji do wzmiankowanej licytacji służące, są też same jakie zostały zamieszczone w Dzienniku Warszawskim w Numerach 261, 266 i 270, oraz że warunki pod jakiemi entrepryza robót odrywkowych wypuszcza się, mogą być przejrzane w biurach Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie codzień w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

w Dąbrowie, dnia 5 (17) Grudnia 1866 r.
2 Hempel.

(N. D 209).

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniach 29 Września (11 Października) 1865 roku i 6 (18) Muja 1866 r. między Wawrzyńcem i Józefą z Barskich małżonkami Jankowskiemi, gospodarzami we wsi Guźlinie O-gu Włocławskim zamieszkałemi, z jednej a Kazimierzem Jedwabnym vel Jedwabińskim, młynarzem, we wsi Ossowie Okręgu Radziejowskim, i Wincentym Nowakowskim, młynarzem we wsi Opatowicach Okręgu Radziejowskim mieszkającemi, z drugiej strony zapadłych, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I ym, przed Wielmożnym Umienieckim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym.

OSADA MŁYNARSKA,

we wsi Opatowicach Okręgu Radziejowskim Gubernji Warszawskiej położona, składająca się:

1. Z wiatraka o jednym ganku i placu na którym stoi, wraz z wszelkiemi przyrządami wiatracznemi.

2. Domu mieszkalnego.

3. Stodoły drewnianej o dwóch sochach.

4. Stajni i obory z surówki pod jednym dachem.

5. Gruntu ornego prętów 210.

6. Studni cembrowanej i drzewek owocowych.

Osadę tę biegli oszacowali na rsr. 983 kopiejek 65, od której to sumy zacznie się licytacja.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży, odbyło się w duiu 8 (20) Sierpnia 1866 roku, a termin do drugiego ogłoszenia warunków, a zarazem przygotowawczej licytacji, oznaczony jest na dzień 26 Września (8 Października 1866 r. przed W-m Umienieckim Sędzią Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszowie w wyziale I, w miejscu posiedzeń Trybunału, pod Nr. 549 w Warszawie godzinę 10 z rana.

Zbiór obiaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, tamże pod Nr. 549 wydziału I, oraz u podpisanego Patrona, obrońcy małżonków Jankowskich, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego.

Jan Niemirowski, Patron.

Następnie po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży a zarazem przygotowawczego przysądzenia powołanej osady, termin do stanowczego przysądzenia tejże na dzień 19 (31) Października 1866 r. oznaczony został, który się odbędzie przed Wym Umienieckim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale I, o godzinie 4 po południu.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 983 kop. 65 jako szacunku przez Biegłych wynalezionego

za Jana Niemirowskiego Patrona,
Stanisław Rotwand, Patron.

Termin powyżej oznaczony zpowodu śmierci Jana Niemirowskiego Patrona nie odbył się w skutku czego W Sędzia Umieniecki wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia powyższej osady na dzień 12 (24) Stycznia 1867 r godzinę $1\frac{3}{4}$ po południu który się odbędzie w miejscu i terminie powyżej wskazanych.

Nadmienia się nadto że w miejsce zmarłego Patrona Niemirowskiego obrońcy-małżonków Jankowskich ustanowiony jest Obrońcą Stanisław Rotwand Patron w Warszawie pod Nr 1779 zamieszkały u którego warunki sprzedaży przejrzeć można.

Licytacja zacznie się od sumy rs 983 kop. 65 jako szacunku przez biegłych wykazanego.

Stanisław Rotwand, Patron

(N. D. 211). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

W dalszym ciągu sprzedaży przez publiczczną licytacją ruchomości, do spadku po zmarłych Katarzynie i Dytrychu małżonkach Mordhorst, pozostałego, należących, sprzedawane będą tu w Warszawie, w domu pod Nr. 1447*A* położonym, w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r. i dni następnych, zawsze o godzinie 9 z rana, materjał drzewny, budulcowy, narzędzia ciesielskie i t. p. przedmioty, razem lub częściowo, a to stosownie do konkurencji.

Aleksander Dziewulski.

(N. D. 218) W dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną-bramą w Warszawie, dwie maszyny żelazne do rznięcia modeli i do robienia sztyftów drutowych i t. p, w tymże dniu o godzinie 2 z południa na targu w rynku Nowego Miasta w Warszawie, meble jesionowe i t. p, zaś w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 10 z rana na placu publicznym przy trzech Krzyżach w Warszawie, meble jesionowe komoda machoniowe, lustra, rondle miedziane, bale, deski, krokwy, belki, sosnowe i t. p., wszystkie jako prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

J. Szymanowski Komornik.

(N. D. 222). W dniu 27 Grudnia (8 Stycznia) 1866/7 r. o godzinie 11 z rana na Sewerynowie, a o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą zwanym w Warszawie, prawnie zajęte obrazy różne, obicia papierowe, rolety, ceraty, kwiaty różne robione, kapelusze damskie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Antoni *Markowski*, Kom. przy Sądzie Ap.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 165*). *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

W miesiącu Kwietniu 1862 r. we wsi Powązkach przyaresztowaną została Marjanna Skarzyńska włócząca się po różnych miejscach bez żadnej legitymacji, od której jako podejrzanej odebrano rs. 12 kop. 52 i suma ta w depozycie Sądu tutejszego znajduje się. Skarzyńska w tłomaczeniu swem przyznała, że pomienioną kwotę, skradła na polach Powązkowskich nieznanemu jej kozakowi, dla-

tego wzywa niniejszem prawego właściciela tych pieniędzy aby z dowodami własność takowych usprawiedliwić mogącemi, w ciągu miesiąca jednego od daty dzisiejszej, po odbiór ich zgłosił się do Sądu tutejszego, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1767 posiedzenia swe odbywającego, w przeciwnym bowiem razie suma rzeczona na skarb zasądzoną zostanie.

W sprawie własnej wzywa niewiadomą z pobytu Marjannę Skarzyńską, wyrobnicę, lat 25 liczącą, ze wsi Zakrzewa Powiatu Radomskiego pochodzić mającą, aby się w Sądnie tutejszym w Warszawie przy ulicy Śto Jerskiej pod Nr. 1767 posiedzenia swe odbywającym, w ciągu miesiąca jednego od daty dzisiejszej, stawiła pod skutkami prawa.

Warszawa d 17 (29) Grudnia 1866 r.

Podsądek, St. Maliszewski.

(N. D. 157) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Zapozywa Adolfa Wink we wsi Piotrkowicach Okręgu Szydłowskim Gubernji Radomskiej ostatecznie zamieszkałego, aby dla złożenia tłomaczenia w swej sprawie, stawił się w Sądzie tutejszym, a to w terminie 30 dniowym.

Kielce d. 19 Listop (1 Grudnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujacy, Miciński.

(N. D. 181) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Szmula-Lejb Igielnika, żebraka, ostatnio w mieście Radzyniu zamieszkałego, aby celem złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, najdalej w dniach 30 do sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem tego terminu, podług prawa postąpionem będzie.

Biała dnia 22 Listop (4 Grud.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący Waleszyński.

(N. D. 156) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Biebrzańskiego.*

Wzywa Idę Widzek vel Witkowską, lat 23 mającą, rodem z miasta Biały kraju Pruskiego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w sądzie tutejszym stawiła się i tłomaczenie w sprawie przeciwko niej o kradzież rozwiniętej złożyła, gdyż po upływie tego terminu, zaoczne postępowanie przeciwko niej, przedsięwziętem zostanie.

Szczuczyn dnia 16 (28) Grudnia 1866 r.

Podsędek Kraszewski.

(N. D. 67) *Sąd Policji Prostej Okręgu Dąbrowskiego.*

Zapozywa niniejszym Franciszkę Wysocką we wsi Kamionka, Gminie Wólka zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni trzydziestu od daty niniejszej, dla wysłuchania wyroku, jaki przeciwko niej o kradzież zapadł, stawiła się przed Sądem tutejszym, bo inaczej listami gończemi poszukiwaną będzie.

Suwałki 5 (17) Grudnia 1866 r.

Podsędek, Majewski.

(N. D. 76). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa niniejszem Morthela Całkowicza Raszubskiego, z miasta Marjampola pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie poprawczym tutejszym, dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie uformowanej, o kradzież, w przeciwnym zaś razie, podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarja d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Asesor Kolegjalny, de Johne

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 96)

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

DLA KOBIET

BLUSZCZ

Wychodzić będzie w Roku przyszłym 1867 pod dotychczasową Redakcją i w tym samym kierunku.

Usiłując służyć zadaniom kobiety w rodzinie, pragnąc być dla niej pomocą dobrego natchnienia we wszystkich zagadnieniach życiowych. Za najlepsze środki po temu uważają wyrobienie zdrowych pojęć o **pracy i nauce**, Redakcja starać się będzie obznajmiać kobietę naszą z ruchem umysłowym całego kobiecego świata z wszelką pracą kobiecą rozumnie przedsięwziętą i dobrze dokonaną i wszystko co w rozwoju społecznego życia kobietę i rodzinę dotyczeć może, Redakcja będzie usiłować w szpaltach Bluszczu pomieścić.

Dział ten, oraz **artykuły o moralnem i estetycznem wykształceniu kobiety o wychowaniu i życiu rodzinnem**, Bluszcz podawać będzie i nadal pióra M. Ilnickiej **Poezje i dramaty** M. Ilnickiej, K. Kaszewskiego, Anczyca, Puzyniny, Florjana Morand, **powieści, szkice i opowiadania**, Kraszewskiego, Zaharjasiewicza, Jeża, Faleńskiego, Łosińskiego, **Przegląd Miesięczny**, W. Szymanowskiego **sprawozdania z literatury krajowej**, K Kaszewskiego **z literatury zagranicznej**, E. Szeleckiego, **z muzyki** J Sikorskiego, **sztuk pięknych** W. Gersona, **wiadomości** z hygieny prof. Szk. Gł. Dra Pląskowskiego, korespondencje ze Lwowa, Drezna, Paryża etc.

Sprawozdania pismiennictwa zagranicznego pomnożone zostaną stale prowadzonym przeglądem literatury angielskiej p. M. Ilnicką.

Stale pomieszczany przy każdym Numerze dodatek podaje rocznie w drzeworytach wyjętych ze znanego i na wszystkie europejskie języki przekładanego pisma lipskiego

BAZAR

przeszło 300 wzorów kroju naturalnej wielkości w rysunku i umieszczonym przy tymże opisie tak jasnych że zupełnie krawiecczyzną i robotami nie trudniąca się poprzednio osoba wykonać je potrafi.

1500 rycin **obejmujących wszystkie szczegóły damskiej, dziecinnej garderoby podług wzorów paryzkich i berlińskich** jako to **krawiecczyzny bielizny i wszelkiego białego szycia oraz haftu, robót krzyżowych i szydełkowych** i drutowych, aplikacji, siatki i t. d. usiłując zawsze łączyć smak dobry z praktycznością, elegancją z pożytkiem. **Dodatek** umieszcza niemniej **przepisy praktyczne gospodarstwa domowego sekreta kuchenne, artykuły** z ekonomji domowej pragnąc przynieść gospodyniom naszym w pomoc to co pod tym względem postępowe gospodarstwa zagraniczne otrzymały.

Nowo przybywający prenumeratorowie za zgłoszeniem się w **listach frankowanych** wprost do wydawcy z objaśnieniem gdzie zaprenumerowali otrzymają numera pisma naszego w których jest początek drukującej się powieści: **Pan Major** przez J. I. Kraszewskiego.

Prenumerować można:

w Warszawie		na Prowincji.	
we wszystkich Księgarniach i kantorach pism perjodycznych po cenie:		w Królestwie w urzędach pocztowych:	
kwartalnie.	Rs. 1 kop. 80 (złp. 12)	kwartalnie.	Rs. 2 (złp. 13 gr. 10)
półrocznie	„ 3 „ 60 („ 24)	półrocznie.	„ 4 („ 26 „ 20)
rocznie.	„ 7 „ 20 („ 48)	rocznie.	„ 8 („ 53 „ 10)

W cesarstwie przy innych pismach do których opłacona już koperta. można odbierać **BLUSZCZ** za tąż samą opłatą jak na prowincji w Królestwie, za oddzielną kopertę dopłaca się kwartalnie kop. 50.

Prenumeratorowie z Cesarstwa raczą nadsyłać żądania wraz z opłatą pod adresem dokładnie wypisanym i do **Księgarni i Składu Nut Muzycznych Michała Glücksberga**, ulica Krakowskie-Przedmieście dom W. Grodzickiego N 9 (411).

Bluszcz zaczął wychodzić 1-go Października 1865 roku, życzący mieć sobie ubiegłe 5 kwartałów tego pisma, raczą nadesłać wprost do wydawcy rs. 10 a otrzymają takowe poprzesyłce frankowanej.

(N. D 213).

PRASY
LITOGRAFICZNE.

Niżej podpisany, ma honor oznajmić, że w Zakładzie swojem, przygotowałem kilka **PRAS**, na użytek **litografji** lub **cynkografji**, z wszelkiemi do tego rekwizytami i materjałami, oraz z obznajmieniem na takowych wszelkich czynności dla JJWW. i WW. Naczelników wszystkich władz, na takowe **prasy** przyjmuję zamówienia.

w Warszawie ulica Dunaj Nr 153.

(1—12014) **L. Srebrzyński.**

(N. D. 188).

Willnecker i Berckenkamp

w Łodzi wprost poczty,

mają honor polecić WW. PP. Kupcom swoją nowo otworzonę fabrykę WYROBÓW GUZIKARSKICH patentowanych wszelkich gatunków, guzików z szklannemi i aksamitnemi ozdobami, metalowych do spodni i do koszul, za poręczeniem wybornego wykończenia po cenach najprzystępniejszych.

(1—20755).

(N. D 215) Plenipotencja przez Dynę z Rosenthalów Weinreichową beneficjalną Sukcesorką niegdy Lewina Rosenthal w Suwałkach w dniu 15 (27) Marca 1859 r. przed Rejentami Władysławem Rusockim i Teofilem Józefem Kowalskim na osobę Laji z Mintzów Rosenthalowej wdowy i Borucha Bramsohn w przedmiocie uregulowania spadku po n. Lewinie Rosenthal oraz administrowania handlu w Suwałkach pod firmą **Lewin Rosenthal** istniejącego, zeznana z wszelkiemi skutkami odwołaną została, o czem do wiadomości powszechnej podaje się. *Dyna z Rosenthalów i Mowsza małżonkowie Weinreich z Białegostoku.* (20831)

poświadczam, *Andrzej Wolff* O p. S.

(N. D. 187).

Niżej podpisani, mają honor zawiadomić swych szanownych Kommitentów zbożowych w kraju, iż przy wysyłkach do nas koleją żelazną, głównemi ekspedytorami naszemi są **w Aleksandrowie**: Panowie **M. Trzecieniecki** lub **Schwartzschultz; w Nieszawie** zaś przy transportach wodą Pan **Ludwik Wolff.**

Gdańsk d. 28 Grudnia 1866 r.

P. Arnold et Cmp.

(1-20754).

(N. D. 2 9) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **bilet Lombardowy** wydany za Nr. 9184, 9,800, 8,741 i 9,617 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 19 Stycznia 1867 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(N. D. 200)

ANONS

ZASŁUGUJĄCY NA UWAGE

Sprzedawszy towary płócienne dotychczas z największem zadowoleniem Szanownej Publiczności i chcąc więcej jeszcze zasłużyć na jej względy, wyprzedaję odtąd pozostałe towary o **10%** jeszcze taniej jak dotychczas. Za prawdziwość płotna i akuratność miary zaręczam. Następujący cennik wskaże taniość towarów.

CENY STAŁE.

			Rs.	Kp	
½	tuzin	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje tylko . .	1	15	i drożej
½	„	ręczników kosztuje teraz tylko	1	25	„
½	„	serwet jeden łokieć kwadratowy kosztuje tylko . . .	1	40	„
1	sztuka	biały obrus 2 łokcie długi kosztuje.	1	20	„
1	„	serweta do kawy kolorowa kosztuje	1	20	„
1	„	brabanckiego płótna 52 łokci długości kosztuje. . .	12	—	„
1	„	belgijskiego płutna na 12 koszul damskich. . .	14	—	„
1	„	konstancerskiego płutna na 12 koszul damskich . .	15	—	„
1	„	szwajcarskiego płutna ręcznej przędzy 65 łokci. . .	15	—	„
1	„	płutna domowego, na 12 koszul mężkich.	18	—	„
½	sztuki	cienkiego holenderskiego płutna na 6 koszul. . . .	12	—	„
1	„	cienkiej weby	25	—	„
1	„	wyborowej weby	40	—	„
1	„	bilefeldskiego płutna na 12 koszul.	25	—	„
1	„	koronnego płutna na 12 koszul.	26	—	„
1	łokieć	płutna 3 łokcie szerokiego na prześcieradła. . . .	—	65	„

Nakrycia stołowe w double demast na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po również zniżonych cenach

Ulica róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego Światu Nr. 1245a w pałacu Zarządu Wojennego wprost Ruskiego Gimnazjum. (17854)

(N. D. 214).

Mam honor zawiądomić publiczność Królestwa Polskiego, iż wino szampańskie mojej firmy poprzednio sposobem monopolu w Warszawie sprzedawane, znajduje się odtąd w sprzedaży w następujących składach win:

u Panów: Aleksandra Bocquet.
„ Oskara Kirschstein.
„ Stanisława Rozmanith.
„ Antoniego Stępkowskiego.
„ Simona et Steckiego.
„ Sowińskiego et Szulca.

J. Minet jeune w Reims.

J'ai l'honneur d'informer le public dans le Royaume de Pologne, que les vins de Champagne de mes caves, vendus jusqe là par voie de monopole se trouvent dès à présent à Varsovie dans les depôts des vins suivants, savoir chez:

Messieurs: Alexandre Bocquet.
„ Oscare Kirschstein.
„ Stanislas Rozmanith.
„ Antoine Stępkowski.
„ Simon et Stecki.
„ Sowiński et Szulc.

J. Minet jeune à Reims.

(1—20826).

(N. D. 208).

Handel mój Towarów Kolonjalnych przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1376, jest ryczałtowo **do sprzedania**, wiadomość na miejscu. **Rotob.**

(20828).

(N. D. 221)

Najwyborniejsze nasienie buraków cukrowych, z najlepiej renomowanych fabryk cukru, w prowincji Sakiej, właściwie wyhodowane, ofiaruje, z poręczeniem po taniej cenie. Interesowani, raczą zamówienia wcześnie nadsyłać.

Heinrich Marcuse w Magdeburgu.

(20401)

(N. D. 216) *Sprostowanie:*

W numerze 286 Dziennika Warszawskiego z dnia 17 (29 Grudnia 1866 r. w obwieszczeniu Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach Nr. 8229 donoszącem o pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Telaki górne i Telaki dolne w Okręgu Węgrowskim Powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położonych, na żądanie Ksawego Chraszczewskiego Patrona zrobione zostały następujące drukarskie omyłki:

1. Na stronicy Nr. 2730 w szpalcie 4 wierszu od góry 6, zamiast z procentem od d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1866 r, i

2. Na stronicy 2731 w szpalcie 1 wierszu 21 od dołu, zamiast daty 16 (28) Grudnia 1866 r.

Czytać należy:

„1. Z procentem od d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1865 r."

„2. Dnia 6 (18) Grudnia 1866 r."

---

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.